

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIAOMOŚCI

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

---

Rok LXIII

1994

Nr Nadzwyczajny

---



---

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON 231 26

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

---

Rok LXIII

1994

Nr Nadzwyczajny

---

## Wprowadzenie

W programie duszpasterskim na 1993-1994 rok czytamy: „Kościół w Polsce w II Wielkiej Nowennie przed rokiem dwutysięcznym, realizowanej równoległe z II Synodem Plenarnym, pragnie osiągnąć odnowę moralną i duchową przez pogłębienie życia sakramentalnego.

Po sakramencie chrztu, bierzmowania i Eucharystii, w roku duszpasterskim 1993/94 chcemy pochylić się nad sakramentem małżeństwa. Czynimy to dlatego, że z inicjatywy ONZ i innych światowych organizacji rok 1994 jest «Międzynarodowym Rokiem Rodziny». Kościół w Polsce, podejmując w tej dziedzinie swoją własną misję ewangelizacyjną, uznaje także za swój obowiązek promocję małżeństwa i rodziny, i łączy się z tymi wszystkimi ludźmi dobrej woli, którzy szczerze troszczą się o to, aby rodzina lepiej i łatwiej mogła wypełniać swoje zadania. Tak więc rok duszpasterski 1993/94 poświęcony będzie sakramentowi małżeństwa: «Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej».

Problemy rodziny i małżeństwa były zawsze dla Kościoła przedmiotem szczególnej troski. Zwłaszcza dzisiaj, wobec tak licznych zagrożeń życia, trwałości i funkcji rodziny, troska o jej rozwój, o uwypuklenie jej podstawowych i trwałych wartości stanowi jeden z najbardziej istotnych elementów apostołskiej działalności Kościoła. Wynika to z jego misji, którą spełnia w świecie. «W obecnym zaś stanie rzeczy, kiedy nastają nowe warunki życia ludzkiego, Kościół, sól ziemi i światło świata, jeszcze bardziej czuje się powołany do zbawienia i odnowy wszelkiego stworzenia, aby wszystko doznało naprawy w Chrystusie i aby w Nim ludzie tworzyli jedną rodzinę i jeden lud Boży» (DM 1)».



# **Druga Instrukcja diecezjalna o przygotowaniu młodzieży do małżeństwa i życia w rodzinie**

## **1. Wstęp**

Na przestrzeni ostatnich lat Episkopat Polski wydał dwie Instrukcje o przygotowaniu młodzieży do Sakramentu Małżeństwa. Pierwszą — z dnia 12.II.1969 r. i Drugą — z dnia 11.III.1975 r., w których z wielką troską podkreślił konieczność przygotowania młodych ludzi do małżeństwa i życia rodzinnego i wskazał zasadnicze formy katechizacji przedmałżeńskiej.

Szczegółowy sposób realizacji postanowień wyżej wymienionych dokumentów określają poszczególne diecezje uwzględniając własne warunki i duszpasterski dorobek.

Tak mówi Druga Instrukcja: «Każda Diecezja odpowiednio do swych warunków i dotychczasowych duszpasterskich doświadczeń określił dokładnie sposób jak ma być katechizacja prowadzona» (Nr 6).

Nasza Diecezja posiada już pewne własne osiągnięcia na drodze katechizacji młodzieży i przygotowania jej do Sakramentu Małżeństwa, takie jak:

- a) trzyletnia katechizacja młodzieży pozaszkolnej, a nie jednorazowa,
- b) wprowadzenie indeksów,
- c) trzyletnia katechizacja nawet tej młodzieży, która skończyła szkołę średnią,
- d) powszechny obowiązek corocznych wykładów młodzieżowych we wszystkich parafiach, również małych,
- e) pomoc sąsiedzka w prowadzeniu wykładów młodzieżowych.

W związku z tym zrodziła się konieczność wydania diecezjalnej Instrukcji uwzględniającej własny dorobek. Instrukcję tę jako projekt poddano pod dyskusję Księży biorących udział w konferencjach rejonowych oraz Dekanalnych Referatów Duszpasterstwa Rodzin. Po przedyskutowaniu i uzupełnieniu uwagami wniesionymi przez Księży, została zatwierdzona przez Księdza Biskupa Ordynariusza jako obowiązująca.

## **2. Różne sposoby katechizacji młodzieży**

Instrukcja omawia kilka form katechizacji obejmującej także przygotowanie do małżeństwa. Nie dotyczy ona przygotowania dalszego, które odbywa się w ramach wychowania rodzinnego i normalnej katechizacji młodzieży w wieku szkolnym.

- a) Zasadniczą obowiązującą formą — jest trzyletnia katechizacja młodzieży pozaszkolnej.
- b) Inną formą — to skrócona katechizacja czyli tzw. kursy przedmałżeńskie dla tych, którzy zgłosili się na 3 miesiące przed ślubem a nie uczestniczyli w trzyletnich wykładach.
- c) W wypadkach wyjątkowych i nagłych obowiązuje forma osobistych rozmów i pouczeń.
- d) Studenci przygotowują się do małżeństwa w ramach swoich konwersatoriów.
- e) Wszystkich zaś narzeczonych, niezależnie od powyższych form przygotowania obowiązuje jeszcze tzw. przygotowanie przedślubne czyli udział w Konferencjach w Poradni i porady indywidual.

### 3. Forma trzyletniej katechizacji

Wszystkie parafie, bez względu na ich liczebność obowiązane są prowadzić systematycznie trzyletnią katechizację dla młodzieży pozaszkolnej, która ukończyła 17 lat. Dla młodzieży w wieku 15-17 lat nie uczęszczającej do żadnych szkół należy utworzyć dodatkową formę katechizacji.

Jeśli w wykładach dla młodzieży pozaszkolnej bierze udział także młodzież ucząca się, to w pierwszym rzędzie powinna korzystać z lekcji religii w ramach normalnej katechizacji przez cały rok katechetyczny. A dopiero wówczas gdy warunki pozwolą i mają ukończone 17 lat mogą dodatkowo korzystać także z wykładów dla młodzieży pozaszkolnej.

Dla młodzieży, która ukończyła szkołę średnią należy również prowadzić trzyletnią katechizację na wyższym poziomie np. w formie konwersatoriów, uwzględniając specjalną tematykę światopoglądową i małżeńską.

Osrodkami duszpasterstwa akademickiego zobowiązane są do przeprowadzenia specjalnych konferencji przedmałżeńskich w ramach konwersatoriów.

### 4. Cel wykładów i tematyka

Wykłady powinny być tak prowadzone by ukazać w ich treści nie tylko chrześcijańską wiedzę o małżeństwie i rodzinie lecz również formować chrześcijańską postawę uczestników, dostarczać pogłębionych przeżyć religijnych, wprowadzić młodzież w świadome i pogłębione życie religijne.

W metodzie prowadzenia wykładu należy uwzględnić element dialogowy w postaci ustnych lub pisemnych zapytań i uwag. Jest on cenną formą oddziaływania duszpasterskiego i służy do nawiązania żywego kontaktu z młodzieżą.

Biorąc zaś pod uwagę stronę organizacyjną, wykłady powinny być prowadzone systematycznie: tzn. nie można wykładów opuszczać bez uprzedzenia lub zmieniać tematów w ostatniej chwili, względnie lekceważąco skracać. Należy zachować ład i kulturę i traktować młodzież z godnością. Księża zaś prowadzący wykłady powinni być dobrze przygotowani.

## **5. Tematyka i treść wykładów młodzieżowych**

Program trzyletniej katechizacji młodzieży pozaszkolnej uwzględnia w każdym jednorocznym cyklu 10 tematów z dziedziny małżeństwa i rodziny oraz około 10 tematów światopoglądowych. Skrócony zaś kurs przedmałżeński obejmuje co najmniej 12 spotkań w centralnym punkcie rejonu, obejmujących tematykę światopoglądową i przedmałżeńską.

Wykłady mają służyć swą treścią do wyrobienia owocnej więzi młodzieży z Chrystusem i religijnej wspólnoty po zawarciu małżeństwa sakramentalnego.

## **6. Sprawdzanie obecności, egzamin**

Obecność młodzieży na zajęciach z zakresu katechizacji pozaszkolnej powinna być kontrolowana. Każdą obecność należy poświadczyc w indeksie i prowadzić równocześnie dziennik zajęć i sprawdzać listę obecności. Ukończenie trzyletniej katechizacji potwierdza się egzaminem zdawanym w każdym roku oddzielnie i wystawionym w indeksie świadectwem. Także i skrócony kurs kończy się egzaminem.

## **7. Nauczanie w grupach i miejsce wykładów**

Z tego względu, że nauczanie w zbyt licznych grupach nie sprzyja osiągnięciu najlepszych wyników katechizacji i nie można dokładnie przeprowadzić ewidencji uczestników, wykłady należy prowadzić w grupach nie przekraczających 60-100 osób.

Miejscem wykładów są sale katechetyczne przy kościele i Punkty Katechetyczne na terenie parafii. Nie powinno się przeprowadzać wykładów ze zbyt wielką grupą młodzieży masowo zgromadzonej w kościele, zakładając, że przy każdym kościele znajdują się już odpowiednie sale. Katechizacja bowiem w kościele nie sprzyja zachowaniu elementu dialogowego i kontaktu ze słuchaczami.

## 8. Czas i częstotliwość wykładów

Wykłady winny być prowadzone z taką częstotliwością, aby cała młodzież pozaszkolna w parafii pracująca na zmiany i w ogóle nie pracująca mogła skorzystać z wykładów. Będzie to możliwe wówczas, gdy wykłady będą odbywać się nie tylko w niedzielę lecz również w dni powszednie o różnych godzinach. Należy je przeprowadzać w poszczególnych grupach systematycznie co tydzień lub co dwa tygodnie. Niewskazane jest organizowanie wykładów w miesięcznych odstępach.

Wykłady prowadzone w niedzielę, powinny być łączone każdorazowo z Mszą św. Chodzi tu o wciągnięcie do uczestnictwa we Mszy św. zwłaszcza tej młodzieży, która przez długie okresy czasu nie uczęszczała w niedzielę do kościoła.

Tam, gdzie będzie to możliwe, należy odprawić Mszę św., odpowiednio przygotowaną i komentowaną specjalnie dla młodzieży.

## 9. Uroczyste zakończenie rocznej serii wykładów

Zakończenie wykładów dla młodzieży pozaszkolnej należy urządzać w każdym roku w sposób uroczysty. W dniach poprzedzających zakończenie urządza się egzamin, tak rozłożony, by wszystka młodzież miała możliwość wyboru najlepszego dla siebie terminu, a w przeddzień uroczystości odbywa się spowiedź. W samą uroczystość młodzież uczestniczy we Mszy św. i wspólnej Komunii św. Wypadałoby wtedy zaprosić jeszcze innych kapłanów.

## 10. Zgłoszenie na 3 miesiące przed ślubem

Osoby mające zamiar zawrzeć związek małżeński obowiązane są zgłosić się na 3 miesiące przed ślubem w celu podjęcia bezpośredniego przygotowania do ślubu, ewentualnie uzupełnienia katechizacji przedmałżeńskiej. Na zapowiedzi zaś przyjmuje się w terminie krótszym, w ostatnich tygodniach.

## 11. Ukończenie katechizacji przedmałżeńskiej

### — warunkiem przyjęcia na zapowiedzi

Kandydaci do małżeństwa zgłaszający się w Kancelarii parafialnej powinni okazać indeks zawierający spis wysłuchanych konferencji lub świadectwa

ukończenia trzyletnich wykładów. Trzeba również domagać się, by narzeczeni doręczyli świadectwa nauki religii z ostatnich lat katechizacji szkolnej.

Narzeczeni, którzy w ogóle nie uczęszczali na wykłady dla młodzieży i nie posiadają indeksu lub częściowo nie ukończyli trzyletniej katechizacji przedmałżeńskiej powinni być skierowani na skróconą katechizację. W takich wypadkach nie można przyjmować zgłoszenia na zapowiedzi aż do chwili uzupełnienia katechizacji przedmałżeńskiej i okazania indeksu ze świadectwem zdanych egzaminów, względnie odbycia przygotowania za pomocą lektury wskazanej i egzaminu (już niżej wskazano).

## **12. Skrócona katechizacja przedmałżeńska**

Skrócona katechizacja będzie prowadzona dla wyjątkowych osób centralnie tzn. w większych parafiach, dla potrzeb danej parafii i całego rejonu. Na kursy centralne mogą być przyjęci tylko kandydaci, którzy okażą pisemne skierowanie od własnego proboszcza.

Duszpasterze powinni przede wszystkim prowadzić w swoich parafiach stałą formę trzyletniej katechizacji, by objąć ją jak najwięcej młodzieży. Należy mieć na uwadze, by skrócona forma kursów nie rozbiła trzyletniej, systematycznej katechizacji parafialnej.

## **13. Forma osobistych rozmów i pouczeń**

Pomimo usilnych dążeń do objęcia całej młodzieży starszej trzyletnią katechizacją lub w wyjątkowych sytuacjach skróconym kursem, znajdzie się pewna kategoria osób, która bez własnej winy nie skorzysta z żadnej formy katechizacji. Ujawni się to najczęściej przy zgłoszeniu na zapowiedzi w terminie o wiele krótszym niż 3 miesiące. Jeżeli to będzie wyjątkowy wypadek uzasadniony i naglący, duszpasterz obowiązany jest do przygotowania kandydata w formie osobistych z nim rozmów, pouczeń, wręczenie odpowiedniej literatury i pomocy duszpasterskiej oraz sprawdzenie zasobu wiadomości.

## **14. Przed ślubem — trzy konferencje i porady indywidualne**

Wszyscy narzeczeni, z chwilą zgłoszenia na zapowiedzi, powinni być jeszcze skierowani, w ramach katechizacji przedślubnej, na dwie konferencje głoszone



w Poradni Rejonowej przez Księdza i Instruktorke oraz na porady indywidualne w najbliższej Poradni Parafialnej lub Rejonowej. Zaświadczenie z podpisem stwierdzającym obecność na konferencjach należy dołączyć do protokołu przedślubnego. Trzecia konferencja w formie indywidualnej konsultacji w oparciu o „Instrukcję” przedślubną przeprowadza ksiądz w czasie ostatniego przed ślubem spotkania z narzeczonymi.

### **15. Narzeczonego przygotowuje jego własna parafia**

Narzeczony, który zgłasza się w obecnej parafii z zamiarem zawarcia tam małżeństwa a nie ukończył katechizacji przedmałżeńskiej powinien być odsłany do swego proboszcza. Tylko własny Proboszcz i jego współpracownicy mogą wskazać dla swego parafianina najwłaściwszy sposób skróconego przygotowania do małżeństwa. Znają bowiem najlepiej jego uwarunkowania, trudności lub zaniedbania w katechizacji. Dopiero po odpowiednim przygotowaniu go do małżeństwa wystawiają świadectwo, które okaże tej parafii, w której daje na zapowiedzi.

Taki sposób postępowania pozwoli na ciągłość opieki duszpasterskiej nad swoim parafianinem, podbuduje autorytet proboszcza na odcinku jego wymagań i umocni system parafialnej katechizacji młodzieży pozaszkolnej.

### **16. Udział osoby świeckiej w prowadzeniu wykładów**

W prowadzeniu katechizacji przedmałżeńskiej należy także uwzględnić udział osoby świeckiej, która posiada fachowe przygotowanie i aprobatę władzy Diecezjalnej. Osoba świecka zapozna młodzież z treścią poradnictwa przedmałżeńskiego oraz rodzinnego, w konferencji poruszy sprawy o jakich nie wypada mówić kapłanowi. Przed ślubem wygłasza dla narzeczonych konferencję o odpowiedzialnym rodzicielstwie.

### **17. Jednolite stawianie wymagań wobec młodzieży**

Należy obowiązkowo wymagać świadectw z ukończenia katechizacji przedmałżeńskiej przy zgłaszaniu na zapowiedzi oraz od kandydatów na rodziców chrzestnych. Nie mogą być rodzicami chrzestnymi ci spośród młodzieży, którzy zaniedbują katechizację. Dopiero wówczas przyjmować na zapowiedzi lub zezwolić na spełnianie funkcji rodziców chrzestnych, gdy wymagania zostaną spełnione.

Jeżeli roztropność księdza podyktuje za właściwe w danej sytuacji można na egzamin skierować do dekanalnego Referatu Duszpasterstwa Rodzin albo do księdza Dziekana lub Referatu Duszpasterstwa Rodzin przy Kurii Diecezjalnej.

Bardzo pożądana jest pod względem wymagań jedność duszpasterzy nie tylko w sąsiedztwie lecz całej Diecezji. Zbytne pobłażanie pod tym względem młodzieży przez niektórych duszpasterzy może stać się okazją do wielu uprzedzeń lub nawet zgorzeń.

Nie można też zapominać o taktownym stawianiu wymagań z dużym wyczuciem i umiarem, aby nie odsunąć kogoś całkowicie od Sakramentu lub Kościoła. Młody człowiek, któremu stawiamy wymagania, ma odnieść wrażenie, że chcemy mu pomóc i czynimy to dla jego dobra a nie dla pustej formalności.

Powyższą „Instrukcję” zatwierdzam

† Jan Mazur

Biskup Siedlecki

Siedlce, 4.IX.1976 r.

## UOBECNIANIE KOŚCIOŁA W RODZINIE

### Zarys programu duszpasterskiego

w latach 1993-1994

#### Wprowadzenie

Kościół w pluralistycznym świecie jest powołany do spełnienia roli zaczynu tej odnowy przez ukazanie świata prawidłowej koncepcji rodziny, pojętej przede wszystkim jako wspólnoty miłości i miejsca, gdzie kształtuje się człowiek, bo „Kościół zna drogę (...), której nauczył się w szkole Chrystusa i której w ciągu dziejów widzianych w świetle Ducha nie narzuca, lecz którą, czując w sobie przemożny nakaz, ukazuje wszystkim bez lęku, a raczej z wielką ufnością i nadzieją, choć wie, że — Dobra Nowina — zna również mowę Krzyża” (FC 86).

Rodzina jest podstawowym ośrodkiem życia religijnego i kultu, praktyczną szkołą apostołstwa, przykładem postawy chrześcijańskiej w drobnych i ważnych wydarzeniach życiowych. U jej źródła musi być głębokie i stałe przeżywanie sakramentu małżeństwa przez ludzi, którzy dają jej początek, bardziej nastawione na coraz głębsze wnikanie w zbawczy charakter miłości i jej następstwa dla całego życia. W rodzinie, Kościele domowym, w której wiara przepaja całą organizację życia i promieniuje na zewnątrz, miłość wciąż się odnawia i pogłębia, a nadzieja dopomaga w rozwiązywaniu trudnych sytuacji.

W duszpasterstwie małżeństw i rodzin chrześcijańskich jednym z podstawowych zadań jest przywrócenie w powszechnej świadomości przeświadczenia o godności małżeństwa i rodziny jako powołania Bożego i wzmocnienie świadomości, że małżeństwo jest pozytywnym stanem zbawienia dla tych, którzy do niego zostali powołani. Powszechna świadomość wiernych w zakresie świętości stanu małżeńskiego i rodzinnego nie jest na ogół wystarczająca, ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami.

Szczególnie ważne pole działania dla duszpasterstwa i samych rodzin chrześcijańskich otwiera się w zakresie zadań kształtowania w najszerszej opinii społecznej właściwego obrazu i autorytetu rodziny, uznania jej świętości i godności, nierozzerwalności i trwałości, szacunku dla miłości dającej życie, odpowiedzialności za kształt współczesnej rzeczywistości oraz uświadomienia jej celów i funkcji nadprzyrodzonych. W tej płaszczyźnie istnieją olbrzymie

zaniedbania, stąd wynika potrzeba dynamicznego przeciwdziałania egoistycznym, konsumpcyjnym i laickim wzorcom życia rodzinnego. Duże nadzieje wiązać można ze świadectwem wiary i życia rodzin prawdziwie chrześcijańskich o tym, że miłość ludzka realizowana w małżeństwie staje się w społeczności wierzących i wobec świata świadectwem miłości Chrystusa i Kościoła.

Stąd istotnym zadaniem duszpasterstwa małżeństw i rodzin jest wspomaganie życia rodzinnego, aby rodzice i dzieci przeżywali w nim spotkanie z Bogiem, aby rozpoznawali Go przez wiarę. Wiara rodziców stwarza atmosferę, w której chrześcijanin może dorastać do życia. W rodzinie może człowiek doznać uwolnienia od lęku, samotności, frustracji. Tutaj obejmują go zaufanie i poczucie bezpieczeństwa, które to wskazują na akceptację przez Boga i na Jego wierność. Rodzice swoją postawą stwarzają dostęp do Boga, który pozwala nazywać się Ojcem. Codziennosc życia rodzinnego ma swoim oddziaływaniem torować drogę do życia z wiary.

Pierwszoplanowa i uprzywilejowana w świetle dokumentów nauczycielskich Kościoła rola rodziców w wychowaniu młodego pokolenia do wiary i uczestnictwa w życiu Kościoła, w praktyce nie jest taka oczywista. Bardzo często katechizacja prowadzona w szkole czy też w ramach duszpasterstwa parafialnego, odbierana jest przez rodziców jako wartość zwalnająca ich samych od odpowiedzialności za wychowanie do wiary. Dlatego też uświadomienie rodzicom ich odpowiedzialności za wiarę młodego pokolenia jest sprawą bardzo istotną.

## Aktualne problemy

II Sobór Watykański zobowiązał nas do wsłuchiwania się w znaki czasu. Uwzględnianie ich pomoże w prawidłowym ukierunkowywaniu duszpasterstwa.

Analizując sytuację polskiej rodziny należy zauważyć następujące zjawiska:

1. Desakralizacja. Świat współczesny gubi wrażliwość na Sacrum. To udziela się naszym rodzinom. Na Sakrament Małżeństwa patrzy się bardziej w kategoriach kulturowo-folklorystycznych a nie w kategoriach wiary. W małym stopniu motywacja religijna kształtuje decyzje współczesnego Polaka.
2. Selektywne chrześcijaństwo. Współczesny chrześcijanin uległ presji środków przekazu, które wmówiły slogan o prywatności religii. Efektem tego jest odrzucanie autorytetów w dziedzinie religijnej oraz wybiórcze traktowanie prawd i zasad moralnych. Zauważono w Polsce następujące zjawisko (badania

przeprowadzono w Poznaniu na potrzeby Synodu): Prawdy teoretyczne są bardziej aprobowane niż zasady moralne. 78% młodzieży uważa się za wierzących. Natomiast normy moralne w pełnym zakresie aprobują 20%.

3. Brak szacunku dla życia dzieci nienarodzonych.

4. Rozwody. Brak jasnych zasad i mocnych fundamentów, na których można budować trwałe relacje małżeńskie i rodzinne prowadzi do rozwodów.

Aktualna sytuacja na świecie — 1990 rok:

Na 1 000 ludności:	małżeństwa	rozwody
Austria	5,9	2,1
Belgia	6,6	2,1
Bułgaria	6,7	1,4
Czecho-Słowacja	8,4	2,6
Dania	6,1	2,7
Grecja	6,0	0,9
Hiszpania	5,6	brak danych
Holandia	6,4	1,9
Japonia	5,9	1,3
Kanada	7,3	3,1
Niemcy	6,6	2,1
Polska	6,7	1,1
Stany Zjednoczone	9,8	4,7
Szwajcaria	6,9	2,0
Szwecja	4,7	2,3
W. Brytania	6,1	3,0
Włochy	5,4	0,4

W Polsce dokonywały się pod tym względem następujące przemiany:

Na 1 000 ludności:	małżeństwa	rozwody
1950	10,8	0,4
1955	9,5	0,5
1960	8,2	0,5
1970	8,5	1,1
1980	8,6	1,1
1985	7,2	1,3
1989	6,7	1,2
1990	6,7	1,1
1991	6,1	0,9

Pod względem ilości rozwodów najgorsza sytuacja ma miejsce w województwach: Szczecińskim (1,8), Łódzkim (1,6), Elblądzkim (1,3) Legnickim (1,3), Wałbrzyskim (1,3). Najlepsza sytuacja istnieje w województwach: Tarnowskim (0,3), Białsko-Podlaskim (0,4), Ciechanowskim (0,4), Nowosądeckim (0,4). Województwo Siedleckie znajduje się w grupie 8 województw ze wskaźnikiem 0,5.

5. Bardzo duża wrażliwość na wartość, którą jest wolność. Przy braku prawidłowego rozumienia wolności prowadzi to do zjawiska samowoli, utożsamiania wolności z dowolnością. Bardzo ważnym skutkiem tych postaw jest zagubienie poczucia odpowiedzialności.

Prowadzi to do konfliktów rodzinnych.

6. Relatywizm moralny. Obserwujemy zjawisko kwestionowania wszelkich norm moralnych.

7. Potężny wpływ środków masowego przekazu. To one lansują postawy społeczne, rodzinne i moralne.

8. Brak aprobaty dla zasad moralności małżeńskiej podawanych przez Kościół.

9. Galopujący spadek kultury bycia w szkole, w zakładach pracy i w rodzinie (Dzieci z zerówki, które przeklinają i kradną).

10. Zubożenie społeczeństwa i rodziny.

11. Bezrobocie.

12. Zarobkowe rozłąki zagraniczne.

13. Nietrzeźwość (średnia, oficjalna, 11 litrów czystego spirytusu na każdego Polaka).

## Rodzina — Kościołem Domowym

Ks. Czesław Murawski w artykule „Rodzina Domowym Kościołem” pisze: „Istotnym elementem Kościoła jest obecność w nim Chrystusa. Chrystus objawia Boga, jest «sakramentem Boga» (J 14,9), widzialnym «obrazem Boga niewidzialnego» (Kol. 1,15). W Nim ukazuje się ludziom przyjaźń Boga do ludzi (Tt 3,4). Jezus założył Kościół (KK 5), w którym się uobecnia. Kościół jest więc na świecie sakramentem Jezusa Chrystusa, jako Chrystus w swoim społeczeństwie jest sakramentem Boga (H. de Lubac), co potwierdził Sobór Watykański II: «Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego» (KK 1). W ten też sposób Sobór określa Kościół jako wspólnotę

(Mt 18,20). Wszędzie zatem, gdzie powstaje i aktualizuje się rzeczywista wspólnota ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą poprzez Chrystusa w Duchu świętym, tam równocześnie powstaje i zaczyna istnieć Kościół jako sakrament jedności i zbawienia.

Kościół jako Matka «rodzi, wychowuje i buduje rodzinę chrześcijańską, wypełniając wobec niej zbawczą misję otrzymaną od Pana» (FC 49). Rodzina poprzez sakrament małżeństwa, z którego wyrasta, jest włączona w Kościół, Lud Kapłański. Z tego sakramentu czerpie ona pokarm i jest stale ożywiana przez Chrystusa; On też wzywa i zobowiązuje rodzinę do dialogu z Bogiem poprzez życie sakramentalne, ofiarę i modlitwę (FC 55)... Małżeństwo naśladuje zjednoczenie Chrystusa z Kościołem oraz w nim uczestniczy, a tym samym staje się Kościołem”.

(Program Duszpasterski, s. 93)

Jerzy Grześkowiak tak interpretuje genezę nazwy RODZINA KOŚCIOŁEM DOMOWYM: „Według Dziejów Apostolskich pierwsi chrześcijanie w Jerozolimie znali dwa typy zgromadzeń. Nie zrywając jeszcze całkowicie z kultem starego przymierza gromadzili się na modlitwę w świątyni (2,46), często w krużganku Salomona (3,11; 5,12). Ten gest może oznaczać zwykły posiłek, ale kontekst wskazuje raczej na to, że chodzi tu o Eucharystię. W celebrowaniu „Pamiętki Pana” chrześcijanie odnajdywali swą tożsamość stopniowo dystansując się od wiary izraelskiej. Gdy chcieli podkreślić, że gromadzą się jako uczniowie Jezusa, zbierali się w domu. Nie wiadomo dokładnie, czy chrześcijanie po „trwaniu jednomyślnie na modlitwie w świątyni” gromadzili się równocześnie w różnych domach w oddzielnych grupach, czy w jednym domu. Pewne jest, że nie chodzi tylko o spotkanie jednej rodziny, lecz o zgromadzenie chrześcijan w jakimś konkretnym domu.

W listach św. Pawła czterokrotnie pojawia się wyrażenie „Kościół w domu” — (Rz 16,5; 1 Kor 16,19; Kol 4,15; Flm 2). Powstaje zatem pytanie, czy według św. Pawła dom lub rodzina jest Kościołem? W Wulgacie to wyrażenie przetłumaczono na „ecclesia domestica”. Czy chodzi więc o Kościół tworzony przez mieszkańców tego samego domu? Dla chrześcijan wywodzących się z pogaństwa byłoby to całkiem zrozumiałe, bo przecież u Rzymian i Greków dom był miejscem kultu rodzinnego. Tego rodzaju interpretacja byłaby jednak sprzeczna z eklezjologią św. Pawła. W listach Pawła termin „ekkleksia” ma trzy podstawowe znaczenia: 1. zgromadzenie chrześcijan w celu sprawowania kultu (słuchanie Słowa Bożego, modlitwa, Eucharystia, uczestnictwo w agapie); 2. wspólnota chrześcijan żyjących w jakiejś miejscowości np. w Jerozolimie,

Antiochii, Koryncie, Efezie (Kościół lokalny); 3. całość chrześcijan na świecie, czyli Kościół Powszechny”...

(Misterium Małżeństwa, s. 236-237).

Według Tertuliana Kościół jest obecny tam, gdzie wyznawana jest wiara w prawdziwego Boga: „Tam, gdzie są Trzej: Ojciec, Syn i Duch Święty, tam jest także Kościół, który jest ciałem tych Trzech”. Klemens Aleksandryjski wspólnotę małżeńską nazywa „domem Pana” ..., co jest klasycznym określeniem Kościoła. Odnosi też do małżeństwa słowa Chrystusa zapewniające o Jego obecności pośród tych, którzy gromadzą się w Jego imię: „Kim są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię Chrystusa pośród których Pan jest obecny? Czy to nie mąż, żona i dziecko, gdy mężczyzna i kobieta są złączeni przez Boga?”. Według Jana Chryzostoma w rodzinie, która żyje miłością jest obecny Chrystus. „Tam, gdzie mąż, żona i dzieci żyją w zgodzie, miłości i są połączeni więzami prawdy, tam przebywa Chrystus”.

Z tych kilku wypowiedzi Ojców można wnioskować, że Kościół jest obecny tam, gdzie Chrystus uobecnia się we wspólnocie, która wyznaje prawdziwą wiarę, modli się i postępuje według prawa miłości. A ponieważ taką wspólnotą wiary, miłości i modlitwy jest chrześcijańska rodzina, wynika stąd, że w małżeństwie i rodzinie obecny jest Chrystus i Kościół.

Dzisiejsza teologia mówiąc o rodzinie jako „domowym Kościele” stale odwołuje się do św. Jana Chryzostoma, który po raz pierwszy użył określenia „mały Kościół” ... Małżeństwo według niego jest wewnętrznym związkiem miłości obrazującym więź Chrystusa z Kościołem. Odniesienie Chrystusa do Kościoła jest idealnym modelem chrześcijańskich relacji małżeńskich, które winny być całkowicie przeniknięte miłością. Małżeństwo jest wielkim misterium w Chrystusie i Kościele i stąd ono też może być „małym Kościołem”.

Jedno z kazań Chryzostom kończy wezwaniem: „Wróciwszy do domu przygotowujemy dwa stoły: stół pokarmu dla ciała i stół Pisma świętego. Mąż powtarza to, co zostało powiedziane na świętym zgromadzeniu, żona się kształci, dzieci słuchają. Każde z was niech czyni z domu Kościół. Czyż nie jesteście odpowiedzialni za wasze dzieci? Czyż nie będziecie musieli któregoś dnia zdać sprawę? Tak, jak my, pasterze, zdamy rachunek za wasze dusze?”. Te słowa musiały wywołać entuzjazm u słuchaczy, gdyż następnego dnia Chryzostom rozpoczyna kazanie od słów: „Wczoraj gdy wam powiedziałem, by każdy z was, uczynił ze swego domu Kościół, wydaliście okrzyk radości”.

Chryzostom wykorzystuje różne okazje do głoszenia, że rodzina i dom są Kościołem. Zachęcając do wspólnego odmawiania psalmów w rodzinie dodaje:



„Uczyń twój dom Kościołem; tam bowiem gdzie jest psalm i modlitwa i chór proroków oraz pobożny duch śpiewających, można bez obawy błędu takie zgromadzenie nazwać Kościołem”. Modlitwę i śpiew psalmów zaleca Chryzostom zwłaszcza przy stole, przed i po posiłku. Śpiew psalmów jest obroną przeciwko zasadzkom szatana i umożliwia obecność Chrystusa, przez co dom staje się Kościołem. Chryzostom gani tych wiernych, którzy źle prowadzą się w „swoim kościele” nie żyjąc po chrześcijańsku. „Domy prywatne były dawniej kościołami, a dziś kościoły są tylko domami prywatnymi...”

Uobecnianie się Kościoła w rodzinie potwierdza również św. Augustyn, który w roli ojca, troszczącego się o wiarę swojej rodziny widzi przedłużenie swego episkopatu: «Wasza misja ojca kontynuuje i przedłuża nasze biskupstwo». Ojciec zastępuje w domu biskupa, a więc spełnia posługę kościelną, w pewnym stopniu episkopalną i służy w ten sposób Chrystusowi”. Augustyn przyrównuje zadania ojca do zadań biskupa, bo obaj są odpowiedzialni za wiarę wspólnoty. „Bądźcie naszymi zastępcami w waszych domach. Biskup to ten, który strzeże, nadzoruje, czuwa, ... Każdy z was w swoim domu, którego jest głową powinien się uważać za spełniającego funkcję biskupa, by czuwać nad wiarą tych, którzy są poddani, po to, by nikt nie popadł w herezję, ani jego żona, ani syn, ani córka, ani sługa, ponieważ zostali odkupieni za wielką cenę”. W kontekście dzisiejszego współpartnerstwa małżonków można i trzeba powiedzieć, że nie tylko ojciec lecz także matka, spełnia w rodzinie funkcję biskupa (Misterium Małżeństwa, s. 231-238).

II Sobór Watykański w Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym mówi: „Toteż rodzina chrześcijańska, ponieważ powstaje z małżeństwa, będącego obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła, przez miłość małżonków, ofiarną płodność, jedność i wierność, jak i przez miłosną współpracę wszystkich członków ujawniać będzie wszystkim żywą obecność Zbawiciela oraz prawdziwą naturę Kościoła” (KDK, 48).

Ojciec Święty Jan Paweł II w głębokiej i pięknej adhortacji „O Rodzinie” — *Familiaris Consortio* — wspaniale syntetyzuje te prawdy: „Rodzina — komunią osób... W małżeństwie i rodzinie wytwarza się cały zespół międzyosobowych odniesień: oblubieńczość, ojcostwo-macierzyństwo, synostwo, braterstwo, poprzez które każda osoba wchodzi do «rodziny ludzkiej» i do «rodziny Bożej», którą jest Kościół.

Małżeństwo i rodzina chrześcijańska budują Kościół. W rodzinie bowiem osoba ludzka nie tylko rodzi się stopniowo, poprzez wychowanie, wprowadzana jest we wspólnotę ludzką, ale także poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół.

Rodzina ludzka, rozdarta przez grzech, została na nowo zjednoczona zbawczą mocą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Małżeństwo chrześcijańskie, uczestnicząc w zbawczych skutkach tej tajemnicy, stanowi naturalne środowisko, w którym dokonuje się włączenie osoby ludzkiej do wielkiej rodziny Kościoła.

Przykazanie skierowane na początku do mężczyzny i kobiety, aby rośli i rozmnażali się, osiąga w ten sposób swoją całkowitą prawdę i pełne urzeczywistnienie.

Tak więc Kościół znajduje w rodzinie, zrodzonej z sakramentu swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi w pokolenia ludzkie, a one — w Kościół (F.C.,15)".

„Rodzina chrześcijańska jest też powołana do tego, by doświadczyła nowej i szczególnej komunii, która wzmacnia i doskonali komunię naturalną i ludzką. W rzeczywistości łaska Jezusa Chrystusa, «pierworodnego między wielu braćmi», jest, przez swoją naturę i wewnętrzny dynamizm, «łaską braterstwa» jak ją nazywa św. Tomasz z Akwinu. Duch Święty, udzielany poprzez sprawowanie sakramentów, jest żywym źródłem i niewyczerpanym pokarmem nadprzyrodzonej komunii, która gromadzi i wiąże wierzących z Chrystusem i między sobą w jedności Kościoła Bożego. Objawienie i właściwe urzeczywistnianie komunii kościelnej ma miejsce w rodzinie chrześcijańskiej, która również z tego powodu może i powinna nazywać się «Kościółem domowym»” — mówi Ojciec Święty w encyklice *Familiaris Consortio* (p.21).

## Kościół

Kościół uobecnia potrójną funkcję Chrystusa — Odkupiciela: Funkcję prorocką, kapłańską i pasterską.

Chrystus-Nauczyciel (Prorok) przekazuje człowiekowi prawdę. „Ja się na to narodziłem, na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie” — mówi Pan Jezus. Chrystus pragnie oświecić człowieka blaskiem swojej prawdy, aby każdy z nas mógł prawidłowo wykorzystywać swoją wolność: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” — mówi Pan Jezus. Wolność to podporządkowanie się prawdzie a nigdy podporządkowywanie sobie prawdy.

## Funkcja prorocza rodziny

II Sobór Watykański w Konstytucji o Kościele uczy nas: „Święty Lud Boży ma udział także w proroczej funkcji Chrystusa, szerząc żywe o Nim świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości...” (KK,12).

Ojciec Święty w encyklice „Redemptor hominis” wyjaśnia: „...staliśmy się uczestnikami owego posłannictwa Chrystusa — Proroka, poprzez które spełniamy wraz z Nim posługę Bożej prawdy w Kościele. Odpowiedzialność za prawdę Bożą oznacza jej umiłowanie i dążność do takiego zrozumienia, które nam samym, a także i drugim, tę prawdę może przybliżyć w całej jej zbawczej mocy, w jej wspaniałości, w całej głębi i prostocie zarazem...” (R.H.,19).

„Wielka miłość rodzi się z wielkiego poznania” (Leonardo da Vinci). Dzieło nowej ewangelizacji możliwe jest pod warunkiem pełnego przyjęcia Ewangelii przez nasze rodziny. Musimy z bólem przyznać, że protestanci a także świadkowie Jehowy zawstydzają nas umiejętnością wprowadzenia swoich wyznawców w świat Biblii. Pilną potrzebą duszpasterską staje się problem przemyślenia form wprowadzenia wiernych w lepszą znajomość Pisma Świętego.

W celu zainspirowania dyskusji popatrzymy na kilka propozycji:

1. Intronizacja Pisma Świętego w Rodzinie (materiały znajdujemy w II tomie Programu, s. 149).

2. Jeden dzień w czasie rekolekcji poświęcony formom kontaktu z Pismem Świętym. Prosimy wówczas naszych wiernych o przyniesienie Ewangelii i praktycznie pokazujemy jak należy szukać konkretnych Ksiąg, rozdziałów i wersetów. Można zaproponować wspólną refleksję nad Czytaniem Liturgii konkretnego dnia rekolekcji.

3. W czasie rekolekcji można poprowadzić medytację biblijną zamiast kazania. Potrzebna jest wówczas pomoc w praktycznym znalezieniu konkretnych tekstów.

4. Modlitwa Biblijna. W czasie rekolekcji pomagamy odnaleźć konkretny tekst. Następnie w ciszy rozważamy Słowo Boże. Po chwili medytacji modlimy się w sposób następujący: Podajemy głośno numer wersetu. Czytamy głośno werset. Następnie dołączamy nasze własne uwielbienie, dziękczynienie lub prośbę.

Konkretna propozycja. Rozważamy w ciszy Ewangelię wg Św. Jana 15,1-17. Po chwili medytacji rozpoczynamy modlitwę: „Werset pierwszy: «Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia»... Panie Jezu, dziękuję Ci za to, że objawiłeś nam prawdę o naszym wspólnym Ojcu...” Wszyscy dopowiadamy: «dziękujemy Ci, Panie».

5. Można wykorzystać spotkania z rodzicami, grupami apostołskimi, radą parafialną, synodalną na wspólne rozważanie Ewangelii. Można przygotować «krąg biblijny», lub inną formę.

6. Można pomyśleć nad przywróceniem Nieszpór Niedzielnym z dłuższym czytaniem i homilią.

7. Spotkania z rodzicami można wykorzystać na omówienie problematyki czytelnictwa książek i czasopism religijnych.

„Prorokami w rodzinie są zatem małżonkowie wobec siebie nawzajem i wobec dzieci, dzieci wobec siebie i wobec rodziców, a wszyscy głoszą Ewangelię innym rodzinom i całemu środowisku, w którym żyją. Ta różnorodność i gęstość relacji ewangelizacyjnych sprawia, że taki nacisk kładzie się dziś na rodzinę jako środowisko i podmiot ewangelizacji. Jan Paweł II wołał w Puebla na III Konferencji Ogólnej Episkopatów Ameryki Łacińskiej (28 I 1979): „Ewangelizacja jutra zależy w dużej mierze od «Kościoła domowego». Jest on szkołą miłości, poznania Boga, poszanowania życia, godności człowieka... Prorockie posłannictwo małżonków polega na objawianiu dzieciom Boga przez miłość, katechezę rodzinną, czytanie Biblii oraz na przepowiadaniu Ewangelii wobec otoczenia” (J. Grześkowiak, Misterium Małżeństwa, s. 241).

### Funkcja Kapłańska rodziny

Rodzina chrześcijańska wkorzeniona w Kościół jako „lud kapłański” staje się poprzez sakrament małżeństwa, z którego wyrasta, „wspólnotą kapłańską”, to znaczy zyskuje godność i uczestnictwo we władzy Chrystusa, Najwyższego Kapłana nowego i wiecznego przymierza (KK — 10). Rodzina wspólnota kapłańska jest wspólnotą bezustannego dialogu z Bogiem, który czyni z niej miejsce uświęcenia i kultu.

Ostatecznym celem kapłańskiej posługi rodziny jest uświęcenie rodziny, Kościoła i świata, „Domowy Kościół” kapłańską funkcję Chrystusa realizuje poprzez trzy podstawowe formy: życie sakramentalne, ofiarę życia i modlitwę (FC 56).

1. Bolesne dla nas zjawisko folklorystycznego traktowania sakramentów ukazuje zadanie pogłębienia katechezy o sakramentach. Konieczne jest ukazywanie życia religijnego jako kontynuacji Sakramentu Chrztu Świętego.
2. Pomocą w pogłębieniu przeżywania Sakramentów i ich związku z życiem może okazać się wspólne przeżywanie rocznicy ślubu rodziców, rocznicy Chrztu dzieci. Wspólne uczestnictwo w tym dniu w Eucharystii może pomóc w pogłębieniu życia religijnego i odkrycia związku Sakramentów Świętych z życiem.
3. W Polsce — szczególnie w dużych miastach — obserwujemy zjawisko słabszej frekwencji dzieci i młodzieży na niedzielnej Mszy Świętej. Godną przemyślenia może być propozycja organizowania — np. raz jeden w ciągu półrocza — katechez liturgicznych z dziećmi i młodzieżą w kościele. Byłby to krok

w kierunku bardziej świadomego, pobożnego, czynnego i pełnego uczestnictwa dzieci i młodzieży w Liturgii.

4. Zainteresowanie dzieci a szczególnie młodzieży pracą charytatywną pomoże w kształtowaniu ducha ofiary.

5. Modlitwa rodzin oraz modlitwa rodzinna, uwzględnianie w tych praktykach roku liturgicznego — to kolejny sposób uobecniania funkcji kapłańskiej rodziny.

6. Kapłaństwo wiernych nie wyczerpuje się na życiu sakramentalnym. Polega także na składaniu ofiar duchowych z życia (Por. KK,10). „Wszystkie ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia: życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeżeli odbywają się w duchu, a nawet utrapienia życia, jeżeli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa” (KK,34).

Wielką pomocą w realizowaniu tego zadania będzie ukazywanie motywacji nadprzyrodzonych w przeżywaniu doświadczeń życiowych.

### Funkcja pasterska rodziny

1. Ojciec Święty Jan Paweł II w adhortacji „Familiaris Consortio” tak interpretuje funkcję królewską — pasterską - rodziny: „Rodzina chrześcijańska ... zostaje wezwana do przeżywania swej służby miłości wobec Boga i wobec braci. Tak jak Chrystus sprawuje swą władzę królewską oddając się na służbę ludzi, tak chrześcijanin znajduje autentyczny sens własnego udziału w królewskości swego Pana, uczestnicząc w Jego Duchu i w postawie służby człowiekowi” (p. 63).

2. Szczególnie ważnym wyrazem służby rodziców wobec dzieci jest wychowanie.

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim mówi: „Prawdziwe zaś wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie będzie brał udział. Należy więc zgodnie z postępem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych dopomagać dzieciom i młodzieży do harmonijnego rozwijania wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych, do zdobywania stopniowo coraz doskonalszego zmysłu odpowiedzialności w należyтым kształtowaniu własnego życia przez nieustanny wysiłek i w osiąganiu prawdziwej wolności, ... Winni oni też otrzymać pozytywne i roztropne przygotowanie seksualne dostosowane do ich wieku. Poza tym trzeba ich tak przygotować do uczest-

niczenia w życiu społecznym, aby wyposażeni należycie w konieczne do tego i odpowiednie środki mogli włączać się czynnie w różne zespoły ludzkiej społeczności... i chętnie zabiegali o dobro wspólne... Zdąża (ono) nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej... lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary. Niechaj uczą się chwalić Boga Ojca w duchu i prawdzie (por. J 4,23), zwłaszcza w kulcie liturgicznym; niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (Ef 4,22-24); w ten sposób niech stają się ludźmi doskonałymi na miarę wieku pełności Chrystusowej (por. Ef 4,13) i przyczyniają się do wzrostu Ciała Mistycznego. Ponadto świadomi swego powołania niech się przyzwyczajają dawać świadectwo nadziei, która w nich jest (por. 1 P 3,15), jako też pomagać w chrześcijańskim kształtowaniu świata” (DWCh,1,2).

„Zadanie wychowania wypływa z najbardziej pierwotnego powołania małżonków do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga: rodząc w miłości i dla miłości nową osobę, która sama w sobie jest powołana do wzrostu i rozwoju, rodzice tym samym podejmują zadanie umożliwienia jej życia w pełni ludzkiego. Przypomniat o tym Sobór Watykański II: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić. Do rodziców bowiem należy stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom”.

Prawo-obowiązek rodziców do wychowania jest czymś istotnym i jako taki związany jest z samym przekazywaniem życia ludzkiego; jest on pierwotny i mający pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób, z racji wyjątkowości stosunku miłości łączącej rodziców i dzieci; wyklucza zastępstwo i jest niezbywalny, dlatego nie może być całkowicie przekazany innym, ani przez innych zawłaszczony.

Nie można zapominać, że poza tymi cechami, charakteryzującymi zadanie wychowawcze rodziców, najgłębszym i określającym je elementem jest miłość ojcowska i macierzyńska, która znajduje w dziele wychowawczym wypełnienie doskonałej służby życiu: miłość rodzicielska od początku staje się duszą, a przez to i normą, która inspiruje i nadaje kierunek całej konkretnej działalności wychowawczej, ubogacając ją tak cennymi owocami miłości, jak czułość,

stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność i duch ofiary — mówi Ojciec Święty w adhortacji *Familiaris Consortio* (F.C.,36).

3. Owocność wychowania wymaga dojrzałości osobowej wychowawcy. Konieczna jest zachęta rodziców do pracy nad sobą, aby mogli ukazywać dzieciom uporządkowaną hierarchię wartości własnym życiem. Szczególnie ważne jest tu ukazanie postawy człowieka odpowiedzialnego za słowo, zadanie oraz za drugiego człowieka.

4. Bardzo ważnym warunkiem w procesie wychowawczym jest kontakt wychowawcy z wychowankiem. Kontakt — to przede wszystkim czas i serce. Coraz częściej mówi się o brakach w sferze emocjonalnej dzieci i młodzieży na skutek nieobecności ojca lub matki na pewnych etapach wychowania.

Niezwykle ważną rolę mogą odegrać konferencje z rodzicami na temat wychowania.

5. Potrzebna jest większa współpraca nauczycieli i duszpasterzy dotycząca wychowania. Poszukiwania form współpracy mogą okazać się trudne. Mogą jednak zaowocować pewnymi sukcesami w wychowaniu.

6. Czynny udział w opanowywaniu patologii społecznych, które godzą w rodzinę — to niezwykle ważny wkład w życie społeczne.

Szczególnie spotkania z rodzicami można wykorzystać na omawianie zagadnień związanych z pomocą rodzinom dotkniętym np. alkoholizmem. Konieczne jest przekazywanie informacji o formach pracy ludzi, którzy powstają z nałogu — AA — a także dla ich rodzin. Referat duszpasterstwa trzeźwości przygotowuje najbardziej potrzebne informacje. Te informacje powinny znaleźć się w naszych gablotach z ogłoszeniami duszpasterskimi.

7. W procesie wychowawczym niezwykle ważne jest przekazywanie wartości. Wielkiego spustoszenia dokonały w świadomości Polaków środki masowego przekazu. Podważyły one wielkie wartości religijne a nawet ogólnoludzkie.

W tym kontekście wskazane, wydaje się, inspirowanie rodziców i nauczycieli do wyrażania protestu wobec redakcji oraz wydawnictw, które uczestniczą w deformowaniu postaw dzieci i młodzieży. Budzenie poczucia odpowiedzialności za ten obszar życia społecznego — to także nasze zadanie.

8. W procesie wychowania ważną funkcję spełnia autorytet wychowawcy. Jesteśmy wszyscy świadomi ogromu zła, które spowodowały środki przekazu także pod tym względem. Wielką krzywdę wyrządziły ludziom Kościoła podrywając ich autorytet. To bolesne zjawisko, które trudno zaaprobować. Trzeba jednak je przeżyć. Zjawisko to może być dla nas także lekcją. Mamy możliwość doświadczenia skutków podrywania autorytetu. Może sami bardziej zwrócimy uwagę na kulturę naszego słowa o drugim kapłanie... Ocena

poprzednika, następcy, przypisywanie drugiemu złych intencji bez należytej podstawy... to wszystko może być bardziej bolesne niż działanie wrogich środków przekazu.

Roman Brandstaetter tak modli się do Matki Najświętszej: „Matko Słowa Matko Dobroci...

Niech ani jedno polskie słowo

nie będzie złe

niech nie rani

niech nie zabija

niech leczy

niech podnosi...

Błagam Cię o to

Czarna Madonno

O twarzy w bliznach

jak polska ziemia...”

Stajemy wobec wielkiego Bożego Zaproszenia. Mamy ewangelizować rodzinę, aby stała się „Małym Kościołem”.

*Bp Henryk Tomasik*

## **URZECZYWIŚNIANIE KOŚCIOŁA W RODZINIE**

### **Konferencja wygłoszona na Jasnej Górze w czasie diecezjalnego czuwania nocnego, w dniu 8 listopada 1993 roku**

Ekscelencjo, Czcigodny Arcypasterzu

Ekscelencjo, Drogi Księżu Biskupie

Drodzy Bracia w Kapłaństwie

Drodzy Pielgrzymi

1. „Wszyscy oni [uczniowie] trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa i braćmi Jego” (Dz 1,14).

Za przykładem pierwszych uczniów Pana Jezusa przychodzimy do Santuarium Matki Kościoła, aby pod Jej opieką trwać na modlitwie. Przychodzimy dzisiaj ze szczególną intencją: Pragniemy prosić Matkę Najświętszą o przemianę naszych rodzin.



Epoka w której żyjemy charakteryzuje się daleko posuniętą desakralizacją. Człowiek współczesny nie ma już ochoty nawet na dyskusję o istnieniu Pana Boga. Człowiek współczesny żyje tak jakby Pan Bóg nie istniał.

Człowiek współczesny, także Polak, ztraca wrażliwość na Sacrum. Sposób ukazywania prawd i wartości chrześcijańskich w środkach masowego przekazu — to bardzo wyraźny znak desakralizacji. Desakralizacja dotknęła także polską rodzinę.

Mówi się o niej częściej w kategoriach psychologicznych, biologicznych, socjologicznych niż w kategoriach teologicznych. „Przywrócić Sacrum do rodziny, to znaczy uświadomić jej, że jest Kościołem Domowym” [1].

2. „Dzisiejsza teologia mówiąc o rodzinie jako «domowym Kościele» stale się odwołuje do Św. Jana Chryzostoma, który po raz pierwszy użył określenia «mały Kościół»... Małżeństwo według niego jest wewnętrznym związkiem miłości obrazującym więź Chrystusa z Kościołem. Odniesienie Chrystusa do Kościoła jest idealnym modelem chrześcijańskich relacji małżeńskich, które powinny być całkowicie przeniknięte miłością. Małżeństwo jest wielkim misterium w Chrystusie i Kościele i stąd ono też może być «małym Kościołem».

Jedno z kazań Chryzostom kończy wezwaniem: «Wróciwszy do domu przygotowujemy dwa stoły: stół pokarmu dla ciała i stół Pisma Świętego. Mąż powtarza to, co zostało powiedziane na świętym zgromadzeniu, żona się kształci, dzieci słuchają. Każde z was niech czyni z domu Kościół. Czy nie jesteście odpowiedzialni za wasze dzieci? Czyż nie będziecie musieli któregoś dnia zdać sprawy? Tak jak my pasterze zdamy rachunek za wasze dusze?» Te słowa musiały wywołać entuzjazm u słuchaczy, gdyż następnego dnia Chryzostom rozpoczyna kazanie od słów: «Wczoraj, gdy wam powiedziałem, by każdy z was uczynił ze swego domu Kościół, wydaliście okrzyk radości» [2].

II Sobór Watykański w Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym mówi: „Toteż rodzina chrześcijańska, ponieważ powstaje z małżeństwa, będącego obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła, przez miłość małżonków, ofiarną płodność, jedność i wierność, jak i przez miłosną współpracę wszystkich członków ujawniać będzie wszystkim żywą obecność Zbawiciela oraz prawdziwą naturę Kościoła” (KDK,48).

3. Ojciec Święty Jan Paweł II w głębokiej i pięknej adhortacji O Rodzinie — *Familiaris Consortio* — wspaniale syntetyzuje te prawdy: „Rodzina — komunią osób. W małżeństwie i rodzinie wytwarza się cały zespół międzyosobowych odniesień: oblubieńczość, ojcostwo-macierzyństwo, synostwo, bra-

terstwo, poprzez które każda osoba wchodzi do «rodziny ludzkiej» i do «rodziny Bożej», którą jest Kościół.

Małżeństwo i rodzina chrześcijańska budują Kościół. W rodzinie bowiem osoba ludzka nie tylko rodzi się stopniowo, poprzez wychowanie, wprowadzana jest we wspólnotę ludzką, ale także poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół.

Rodzina ludzka, rozdarta przez grzech, została na nowo zjednoczona zbawczą mocą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Małżeństwo chrześcijańskie, uczestnicząc w zbawczych skutkach tej tajemnicy, stanowi naturalne środowisko, w którym dokonuje się włączenie osoby ludzkiej do wielkiej rodziny Kościoła.

Przykazanie skierowane na początku do mężczyzny i kobiety, aby rośli i rozmnażali się, osiąga w ten sposób swoją całkowitą prawdę i pełne urzeczywistnienie.

Tak więc Kościół znajduje w rodzinie, zrodzonej z sakramentu swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi w pokolenia ludzkie, a one — w Kościół (F.C.,15).

4. Miłość zasadą i mocą komunii. Rodzina, założona i ożywiana przez miłość, jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, rodziców, dzieci i krewnych. Pierwszym jej zadaniem jest wierne przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób.

Wewnętrzna zasada trwałą mocą i celem ostatecznym tego zadania jest miłość: tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób. To, co napisał w Encyklice *Redemptor hominis*, znajduje swój początek i najważniejsze zastosowanie w rodzinie jako takiej: «Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa».

Miłość pomiędzy mężczyzną i kobietą w małżeństwie i, w formie pochodnej i rozszerzonej, miłość pomiędzy członkami tej samej rodziny — pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy braćmi i siostrami, pomiędzy krewnymi i domownikami — jest ożywiana i podtrzymywana przez wewnętrzny, nieustający dynamizm, prowadzący rodzinę do coraz głębszej i mocniejszej komunii, która jest fundamentem i zasadą wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej (F.C.,18).

„Rodzina chrześcijańska jest też powołana do tego, by doświadczyła nowej i szczególnej komunii, która wzmacnia i doskonali komunie naturalną i ludzką.

W rzeczywistości łaska Jezusa Chrystusa, «pierworodnego między wielu braćmi», jest, przez swoją naturę i wewnętrzny dynamizm, «łaską braterstwa» jak ją nazywa św. Tomasz z Akwinu. Duch Święty, udzielany poprzez sprawowanie sakramentów, jest żywym źródłem i niewyczerpanym pokarmem nadprzyrodzonej komunii, która gromadzi i wiąże wierzących z Chrystusem i między sobą w jedności Kościoła Bożego. Objawienie i właściwe urzeczywistnienie komunii kościelnej ma miejsce w rodzinie chrześcijańskiej, która również z tego powodu może i powinna nazywać się «Kościołem domowym» — mówi Ojciec Święty w encyklice *Familiaris Consortio* (p.21).

5. Realizowanie tak wzniosłych celów domaga się prawidłowego formowania wszystkich osób, które mają uczestniczyć w urzeczywistnianiu Kościoła w rodzinie. Pojawia się tu zatem niezwykle ważne zagadnienie: **wychowanie**.

Delaracja o wychowaniu chrześcijańskim mówi: „Prawdziwe zaś wychowanie zdąży do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie będzie brał udział. Należy więc zgodnie z postępem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych dopomagać dzieciom i młodzieży do harmonijnego rozwijania wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych, do zdobywania stopniowo coraz doskonalszego zmysłu odpowiedzialności w należyтым kształtowaniu własnego życia przez nieustanny wysiłek i w osiąganiu prawdziwej wolności, ... Winni oni też otrzymać pozytywne i rozropne przygotowanie seksualne dostosowane do ich wieku. Poza tym trzeba ich tak przygotować do uczestniczenia w życiu społecznym, aby wyposażeni należycie w konieczne do tego i odpowiednie środki mogli włączać się czynnie w różne zespoły ludzkiej społeczności... i chętnie zabiegali o dobro wspólne... Zdąży (ono) nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej... lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary. Niechaj uczą się chwalić Boga Ojca w duchu i prawdzie (por. J 4,23), zwłaszcza w kulcie liturgicznym; niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (Ef 4, 22-24); w ten sposób niech stają się ludźmi doskonałymi na miarę wieku pełności Chrystusowej (por. Ef 4,13) i przyczyniają się do wzrostu Ciała Mistycznego. Ponadto świadomi swego powołania niech się przyzwyczajają dawać świadectwo nadziei, która w nich jest (por. 1 P 3,15), jako też pomagać w chrześcijańskim kształtowaniu świata” (DWCh,1,2).

## 6. „Wychowanie Prawo-obowiązek rodziców do wychowania.

Zadanie wychowania wypływa z najbardziej pierwotnego powołania małżonków do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga: rodząc w miłości i dla miłości nową osobę, która sama w sobie jest powołana do wzrostu i rozwoju, rodzice tym samym podejmują zadanie umożliwienia jej życia w pełni ludzkiego. Przypomniał o tym Sobór Watykański II: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić. Do rodziców bowiem należy stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom”.

Prawo-obowiązek rodziców do wychowania jest czymś istotnym i jako taki związany jest z samym przekazywaniem życia ludzkiego; jest on pierwotny i mający pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób, z racji wyjątkowości stosunku miłości łączącej rodziców i dzieci; wyklucza zastępstwo i jest niezbywalny, dlatego nie może być całkowicie przekazany innym, ani przez innych zawłaszczony.

Nie można zapominać, że poza tymi cechami, charakteryzującymi zadanie wychowawcze rodziców, najgłębszym i określającym je elementem jest miłość ojcowska i macierzyńska, która znajduje w dziele wychowawczym wypełnienie doskonałej służby życiu: miłość rodzicielska od początku staje się duszą, a przez to i normą, która inspiruje i nadaje kierunek całej konkretnej działalności wychowawczej, ubogacając ją tak cennymi owocami miłości, jak czułość, stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność i duch ofiary (F.C.,36).

## 7. „Posłannictwo wychowawcze a sakrament małżeństwa.

Nową i specjalną pomoc w posłannictwie wychowawczym rodziców chrześcijańskich, wypływającym z uczestnictwa w dziele stwórczym Boga, znajdują oni w sakramencie małżeństwa, który ich konsekruje do prawdziwie chrześcijańskiego wychowania dzieci, to znaczy powołuje ich do uczestnictwa we władzy i miłości samego Boga Ojca i Chrystusa Pasterza, a także w macierzyńskiej miłości Kościoła, wzbogaca ich darami mądrości, rady, męstwa i wszystkimi innymi darami Ducha Świętego, po to, ażeby pomogli dzieciom w ich ludzkim i chrześcijańskim wzrastaniu.

Poprzez sakrament małżeństwa zadanie wychowawcze rodziców nabiera godności i charakteru powołania, stając się prawdziwą i w ścisłym sensie

„posługą” Kościoła w dziele budowania jego członków. Doniosłość i zaszczytność wychowawczej posługi rodziców chrześcijańskich jest tak wielka, że święty Tomasz nie waha się zestawiać jej z posługą kapłańską: „Niektórzy krzewią i podtrzymują życie duchowe wyłącznie przez posługę duchową. To odnosi się do sakramentu kapłaństwa; inni czynią to zarówno w stosunku do życia fizycznego, jak i duchowego, co ma miejsce w przypadku sakramentu małżeństwa, w którym mężczyzna z kobietą łączą się, ażeby wydać na świat potomstwo i wychować je na chwałę Bożą”.

Żywa i czujna świadomość posłannictwa otrzymanego wraz z sakramentem małżeństwa pomoże rodzicom chrześcijańskim poświęcić się dziełu wychowania dzieci z wielką pogodą ducha i ufnością. A zarazem z poczuciem odpowiedzialności wobec Boga, który ich powołuje i posyła, ażeby budowali Kościół w dzieciach. W ten sposób rodzina ochrzczonych, zgromadzona razem przez Słowo i Sakrament jako Kościół domowy, staje się tak jak wielki Kościół, nauczycielem i matką (F.C.,38).

8. Wychowanie — zdaniem p. dr Elżbiety Sujak — to kontakt człowieka dojrzałego z mniej dojrzałym w celu przekazania mu wartości.

Mamy zatem tu trzy ważne elementy:

1. Człowiek dojrzały
2. Podejmuje kontakt
3. Przekazuje wartości

## I. DOJRZAŁOŚĆ OSOBOWA — TO JEDEN Z NAJCIEKAWSZYCH TEMATÓW PSYCHOLOGII. DOJRZAŁOŚĆ TO OWOC PROCESU.

To wynik rozwoju na wielu płaszczyznach:

Ważny jest tu:

rozwój intelektualny,

rozwój emocjonalny: od dominowania uczuciowości archaicznej do uczuciowości wyższej,

rozwój stopnia udziału świadomości w działaniu,

rozwój potrzeb i ich wewnętrznej dynamiki, jak np. sposobu zaspokajania.

Potrzeby:

1. elementarne: samozachowawcze (pokarm, napój, sen...), gatunkowe (to grupa potrzeb seksualnych i erotycznych człowieka), potrzeba przeżywania własnej wartości,
2. wyższe:

potrzeba rozwoju i potrzeba twórczości,

rozwój systemu wartości i jego stabilizacja,

rozwój społecznienia człowieka  
rozwój moralny jako rozwój sumienia  
rozwój myślenia refleksyjnego  
rozwój religijny (E. Sujak)

Bardzo czytelnym znakiem dojrzałości w życiu codziennym jest poczucie odpowiedzialności. „Być człowiekiem — to znaczy być odpowiedzialnym” (A.S. Exuperi).

W naszych rodzinach będzie urzeczywistniał się Kościół, dopiero wówczas, gdy małżonkowie, rodzice, będą osobami dojrzałymi. Gdy będą to ludzie, którzy mają JASNĄ, UPORZĄDKOWANĄ HIERARCHIĘ WARTOŚCI I SĄ OSOBAMI ODPOWIEDZIALNYMI ZA SŁOWO, ZA ZADANIE I ZA DRUGIEGO CZŁOWIEKA.

## II. Kontakt

Kontakt — to osobowe spotkanie. To osobowe spotkanie dokonuje się przez warstwę fizyczną, psychiczną i duchową (doświadczenie z kurczakami — „wdrukowanie”).

W tym spotkaniu osobowym ważny jest dialog rozumiany jako przekazywanie myśli, wartości i informacji o uczuciach. Ważny jest także autentyczność, czyli wolność od pozy, maski i obłudy. Konieczne jest zaangażowanie, czyli wolne oddanie się sprawie wychowania. Prostu: serce i czas dla wychowanka.

Młody chłopiec, student, mówi o swoim domu: „Ja nigdy nie będę dobrze wspominał mego domu. W moim domu nikt nie miał dla mnie ani czasu ani serca”.

Coraz częściej mówi się o tym, że matka, która nie zdobędzie zaufania dziecka przed 4 rokiem życia dziecka, już go nigdy nie zdobędzie. Ojciec, który nie zdobędzie zaufania dziecka przed jego 7 rokiem, już go nigdy nie zdobędzie.

## III. Wartości

Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej ukierunkowane jest przede wszystkim na te wartości, dzięki którym urzeczywistnia się Kościół w rodzinie: Wszystkie te wartości koncentrują się wokół 4 zasadniczych: Duch Pana, Słowo Boże, Kult i Miłość.

1. Duch Pana mieszka w nas od momentu Chrztu Świętego. Nam wszystkim potrzebne jest bardziej dynamiczne rozumienie Sakramentu Chrztu Świętego. W momencie jego udzielenia, w czasie wykonywania znaku sakramentalnego, nie padło słowo „Amen”. Całe życie chrześcijanina jest kontynuacją Sakramentu Chrztu, jest wypowiedaniem własnego „Amen” każdą decyzją, każdą sytuacją.

Niezwykle ważną rzeczą jest to, aby małżonkowie głębiej przeżywali prawdę o sakramentalności własnego małżeństwa; o szczególnym związaniu z Chrystusem zbawiającym człowieka we wspólnocie Kościoła Domowego. Konieczna jest rodzinna rozmowa, rodzinna katecheza na temat tych sakramentów świętych. Wielką pomocą w tym byłoby eliminowanie wszelkich przejawów wyłącznie folklorystycznego przeżywania Sakramentów Chrztu Świętego i Małżeństwa. Dużą pomocą byłoby wspólne przeżywanie Dnia wdzięczności za te sakramenty w rocznicę Chrztu własnego, Chrztu dzieci oraz w rocznicę Sakramentu Małżeństwa.

Duch Pana mieszka tam, gdzie nie ma grzechu. Konieczne jest kształtowanie sumienia wszystkich osób tworzących wspólnotę Kościoła Domowego. Potrzebna jest wzajemna pomoc w prawidłowym wartościowaniu spraw i czynów. Niezwykle ważna jest praktyka rodzinnego dnia pojednania z Panem Bogiem. Warunkiem tego jest odnowienie wzajemnej jedności. Ogromną pomocą może być praktykowanie systematycznego rachunku sumienia. Wskazany byłby rachunek sumienia człowieka dojrzałego, czy też rachunek sumienia małżonków.

2. Słowo Pana. Ważnym elementem budującym wspólnotę jest Słowo Pana. Ono prowadzi do wiary, ożywia ją i pogłębia. Dzięki otwarciu naszych umysłów i serc na działanie Słowa Bożego dokona się w naszym życiu przejście od wiary rozumianej jako uznanie prawd do wiary będącej zawierzeniem i naśladowaniem Chrystusa.

„Wiara — odkrycie i uwielbienie zamysłu Bożego wobec rodziny.

Odkrywanie i wierne wypełnianie zamysłu Bożego winno dokonywać się «razem», «we» wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej, przez samo ludzkie doświadczenie miłości pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami i dziećmi, miłości przeżywanej w Duchu Chrystusa.

Dlatego, tak jak wielki Kościół, również i mały «Kościół domowy» potrzebuje stałej i dogłębnej ewangelizacji, skąd też wypływa spoczywający na nim obowiązek ustawicznego wychowywania w wierze.

9. Posługa ewangelizacji w rodzinie chrześcijańskiej.

a) Zależnie od tego, w jakim stopniu rodzina chrześcijańska przyjmie Ewangelię i dojrzeje w wierze, staje się ona wspólnotą ewangelizującą. Posłuchajmy raz jeszcze Pawła VI: «rodzinę, podobnie jak Kościół, należy uważać za pole, na które przynosi się Ewangelię i z którego ona się rozkrzewia. Dlatego w łonie rodziny świadomej tego zadania wszyscy członkowie jej

ewangelizują, a także podlegają ewangelizacji. Rodzice nie tylko dzielą się z dziećmi Ewangelią, ale mogą od nich odebrać tę Ewangelię wyrażoną głęboko życiem. Rodzina staje się głosicielką Ewangelii dla wielu rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje».

Jak przypominał Synod, podejmując moje wezwanie wypowiedziane w Puebla, przyszłość ewangelizacji w dużej mierze zależy od Kościoła domowego. To apostołskie posłannictwo rodziny jest zakorzenione w chrzcie świętym, a przez łaskę sakramentu małżeństwa otrzymuje nową moc dla przekazywania wiary, dla uświęcania i przemiany współczesnego społeczeństwa wedle zamysłu Bożego” (F.C.51,52).

b) Blask Bożej prawdy oczyszcza i prowadzi do prawdziwej wolności. W Kościele Domowym nie może zabraknąć kontaktu z Pismem Świętym, Własna lektura, cicha medytacja, modlitwa ewangeliczna — to otwieranie się na jednoczące działanie Słowa Bożego.

Przed Cudownym Obrazem Matki Najświętszej, która „Boże sprawy rozważała w swoim sercu” zechcemy zrobić postanowienie dotyczące częstszego kontaktu z Pismem Świętym.

Niech znakiem tego, że nasza rodzina pragnie być Kościołem Domowym będą częste rozmowy na tematy religijne, lektura dobrych książek i czasopism religijnych.

W tym miejscu, w którym wyblagano wiele cudów modlimy się o to, aby każdy dom katolicki był amboną, z której mówi się słowem i życiem o Chrystusie.

c) Kult. Najlepszą odpowiedzią na miłość Pana Boga do człowieka jest także miłość. Miłość szuka środków wyrazu. Najprostszym pośrednikiem jest słowo i obecność przy osobie kochanej. To wyrażamy w modlitwie. Modlitwa rodzinna wyraża wspólnotę buduje ją i pogłębia.

Maryja, wielbiąca Pana za wielkie rzeczy, które jej uczynił, będzie dla nas wzorem składania czci naszemu wspólnemu Ojcu przez nasze uwielbienie dziękczynienie i prośbę.

d) Miłość. Miłość Chrystusa jest duszą wspólnoty Kościoła. Miłość wzajemna w rodzinie tworzy wspólnotę Kościoła Domowego.

Wokół nas tyle agresji, braku kultury bycia. Tyle oszczerstw, przypisywanie drugiemu złych intencji, tyle posądzeń. To wszystko może być naprawdę pokonane przez miłość rozumianą jako pełne poszanowanie wartości, godności drugiej osoby.

10. Przewodnik Katolicki zamieścił przed kilku laty list młodego mężczyzny. Napisał on: „Dziwne bywają drogi życia kobiety... dziwne a czasem cudowne.



Przykładem tego jest moja Łucja... Wiedziałem, że była religijna, tak jak i moja matka. Pewnego razu, po ślubie, odwiedziła moją matkę. Po powrocie powiedziała: «Wiesz Karolu, w twojej matce jest coś wielkiego — ona żyje swoją religią. Matka zmarła. Łucja powiedziała mi wówczas, że teraz ona zajmie miejsce matki przed Bogiem. Ale ja nie skłaniałem się do religii. Praca. Trud. Zniechęcenie. Zmęczenie. Ale Łucja podnosiła mnie na duchu. Pamiętam, że pewnej nocy udałem się na spoczynek, ale nie mogłem zasnąć. Łucja nie wracała z kuchni. Wstałem, podeszedłem do drzwi i spojrzałem przez uchylone drzwi: Na stole leżała Biblia. Łucja przeczytała fragment, uklęknęła na posadzce, i modliła się. Zrozumiałem jak ważną rzeczą w życiu mojej żony była wiara. Dzięki niej Łucja nie załamywała się nigdy. Niedługo potem i ja wprowadziłem Boga do mojego życia. Zapytałem wówczas żonę, dlaczego nigdy nie próbowała mnie nawracać? Uśmiechnęła się, spojrzała mi w oczy i odpowiedziała: «Owszem, zrobiłam to — miłością wprowadziłam Cię do Kościoła». Przemawiała najpiękniejszym językiem — językiem miłości”.

W tym miejscu świętym i uświęcającym pomyślmy o naszej rodzinie. Czy jest ona wspólnotą osób, Małym Kościołem, „Miejscem świętym i uświęcającym”?

Czy pamiętam, że moja rodzina jest Kościołem Domowym?

Czy staram się uczestniczyć w życiu Kościoła przez troskę o religijny wymiar życia rodzinnego?

Jak angażuję się w życie Kościoła Powszechnego?

Jak uczestniczę w życiu mojej parafii i mojej diecezji?

Czy troszczę się o rozwój wiary członków mojej rodziny?

Jak często rozważam Pismo Święte?

Czy nasz dom jest miejscem katechezy rodzinnej?

Jak wygląda moja modlitwa?

Czy w mojej rodzinie modlimy się wspólnie?

Czy jesteśmy ludźmi zawierzenia?

Czy pomagamy sobie w przygotowaniu do Sakramentów Świętych?

Czy Ewangelia wpływa faktycznie na nasze decyzje w życiu codziennym?

## Wychowanie prorodzinne na katechezie

«Położenie w jakim znajduje się dziś małżeństwo i rodzina sprawia, iż troska o nie wysuwa się na pierwsze miejsce w duszpasterskich zadaniach» — również w katechezie...

Na poziomie szkół podstawowych:

Już w katechizacji przedszkolnej przysposobienie do wczesnej Komunii św. daje możliwość do wyrobienia u dziecka ducha pogody, skromności, poszanowania autorytetu rodziców, ofiarnej miłości rodzeństwa i szczególnej przyjaźni z Bogiem;

Od najwcześniejszych lat w lekcjach religii trzeba, przy różnych nadarzających się okolicznościach, nawiązywać do problemów rodziny, uczyć szacunku do człowieka, do życia i ciała ludzkiego, do powołania, jakim jest każde życie, do miłości, która jest naczelnym przykazaniem Chrystusa, do rodzicielstwa, które jest «bardzo wzniosłym zadaniem, do jakiego zostaje człowiek powołany»

W każdej klasie na poziomie szkoły podstawowej należy czuwać w roku katechizacyjnym nad wyrobieniem właściwej postawy dzieci wobec własnej rodziny i wobec instytucji małżeństwa.

Stosując zasadę stopniowania, należy podać nie tylko wiedzę o tych zasadach, ale położyć również duży nacisk na wyrabianie cnót wiążących się ściśle z życiem rodzinnym.

W najstarszych klasach celową jest rzeczą powierzyć niektóre katechezy kompetentnym osobom świeckim.

### Zadania Katechezy

Katecheza powinna stawiać pytania nie tylko o dynamikę przemian współczesnych rodzin. (Nie wystarczy, że uświadomimy sobie — iż następuje w naszym życiu religijnym przejście od religijności ludowej do religijności selektywnej — to za mało). Wiadomo, że trwałe treści wiary nie mogą być rzekazywane ciągle w ten sam sposób.

Rodzi się więc pytanie: „Czy katecheza potrafiła już znaleźć język właściwy dla istniejącej sytuacji i czy w ogóle uwzględniła fakt życia małżeńskiego;

Pod jej adresem można wysunąć zarzut, że nie widzi dziecka na tle rodziny, traktując je jako sierotę, za mało nawiązując do jego doznań i wartości przeżywanych w kręgu rodzinnym;

Jesteśmy tego w pełni świadomi, dlatego przygotowujemy katechetów świeckich, by mogli sprostać nowym wyzwaniom (w ramach Kolegium); jak również poprzez formację duchową.

## Apel

Dostrzegamy wielkie zatroskanie Księża Proboszczów o sprawy katechezy na swoim terenie, co się wyraża poprzez:

- w wielu wypadkach osobiste nauczanie lekcji religii,
- organizowanie katechezy na terenie swoich parafii,
- troskę o kształcenie nowych katechetów,
- pomoc niedoświadczonym katechetom,
- budowanie wspólnoty katechetycznej katechetów, poprzez spotkania katechetyczne.

Z drugiej strony — musimy mieć pełną świadomość, że wobec wyzwań jakie nam dziś stawia rzeczywistość katechezy w szkole, nawet to może być za mało.

Dlatego chcemy pamiętać, że Ksiądz Proboszcz jest odpowiedzialny za całość katechezy na terenie swojej parafii; i dlatego apelujemy aby:

- Księża Proboszczowie nadzorowali pracę katechetów, by oni nie czuli się osamotnieni — pozostawieni samym sobie, w rozwiązywaniu różnych problemów na terenie szkoły;
- Dbali o poziom nauczania religii;
- Przygotowanie do nauczania (konspekty);
- Aby współpraca katechetów i szkoły układała się jak najlepiej (cykl spotkań z dyrektorami szkół, które odbyliśmy na zaproszenie WOM w Siedlcach — utwierdził nas w przekonaniu, że dyrektorzy generalnie rzecz biorąc mają dobrą wolę, aby ta współpraca była owocna).

Dostrzegamy ciekawy sygnał — szkoła szuka kontaktu z Kościołem; musimy odpowiedzieć na to zaproszenie, szczególnie na odcinku przygotowania do życia w rodzinie (np. w Siedlcach odbyła się konferencja w szkole nr 9 na temat „Wychowanie do miłości”, podczas której główny wykład wygłosił Ks. Biskup Henryk Tomasiak; była również obecna pani dr Maria Kwiek, autorka polecanych przez nas katechez);

Chcemy te tematy podjąć w katechezie — wiele materiału znajdziemy w Programie Duszpasterskim;

## **Pomoce**

- P. dr Maria Kwiek, „Wychowanie do miłości”
- Katechezy tzw. ekologiczne — które ukazują Boga Stwórcę, jako Pana Ziemi i przyrody, oraz rolę człowieka (40000 zł).

### *REFERAT DUSZPASTERSTWA TRZEŹWOŚCI*

## **O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi**

### **I. Nasze szanse i obawy**

1. Sejm poprzedniej kadencji ustawą z dn. 17 kwietnia 1993 r. o zmianie Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obdarzył kredytem zaufania w dziedzinie dostępności do alkoholu i wychowania w trzeźwości wszystkie samorządy lokalne, przenosząc na nie ze szczebla państwowego obowiązek ustalania limitów i lokalizacji punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz warunków sprzedaży i cofania koncesji. Na samorządy lokalne został również nałożony obowiązek opracowania gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Stąd jest wielka szansa i obowiązek współpracy duszpasterza z samorządem lokalnym i jego organami a zwłaszcza z Gminnym Ośrodkiem czy też Komisją d/s Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Ta współpraca powinna zaowocować mądrym opracowaniem skutecznego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, do czego należy zaangażować Oświatę wszystkich szczebli, Służbę Zdrowia, Organa Ścigania i Porządku Publicznego, Środki Masowego Przekazu oraz wszystkie ruchy i organizacje a nade wszystko duszpasterstwo.

2. Najważniejszą naszą obawą w pracy trzeźwościowej jest karygodna nieodpowiedzialność czy wręcz analfabetyzm społeczny, ekonomiczny, polityczny i religijno-moralny tych na górze i na dole, którzy stawiają znak równości między alkoholem i towarami konsumpcyjnymi, między handlem napojami alkoholowymi i wolnym rynkiem. Alkohol jest przecież narkotykiem, substan-

cją zmieniającą świadomość i uzależniającą człowieka, dlatego nie może być traktowany na równi z innymi artykułami konsumpcyjnymi.

Nasze obawy rodzą się również stąd, że w mass mediach ucieka się od problemu rozpijania i mówi się o zjawiskach wtórnych pijaństwa i alkoholizmu, że nie szuka się sposobów zbudowania tamy wobec nasilającego się stale pijaństwa, lecz coraz nowych metod leczenia choroby alkoholowej, że szuka się ochrony prawnej dla ludzi krzywdzonych pijaństwem i alkoholizmem swoich bliskich, zamiast ukrócenia tej bezkarności...

## II. Terapia i profilaktyka alkoholowa a duszpasterstwo

1. Terapia alkoholizmu jest bardzo kosztowna, ale te koszty są jeszcze o wiele mniejsze niż szkody spowodowane nadużywaniem alkoholu. Dlatego warto inwestować w leczenie choroby alkoholowej nawet ze względów ekonomicznych, nie mówiąc już o duszpasterskich. To leczenie uzależnionych idzie jakby dwoma drogami: ambulatoryjno-kliniczna oraz przez grupy samopomocowe. Trudno dyskutować, która z nich jest bardziej skuteczna. Należy je łączyć.

Postulaty duszpasterskie w dziedzinie terapii alkoholowej są następujące:

a) w każdej parafii należy umieścić w gablotce przy kościele i przy kaplicach adresy i godziny spotkań najbliższych grup samopomocowych AA i Al-anon czy Al-ateen a także Klubów Abstynenta oraz Poradni odwykowych.

b) W każdej parafii miejskiej (a także dużej wiejskiej) należy udostępnić pomieszczenie na spotkania grup samopomocowych, a jeśli takich jeszcze nie ma, należy je zainicjować prosząc do pomocy znanych i sprawdzonych uprzednio działaczy takich grup z innej parafii.

2. Profilaktyka alkoholowa jest łatwiejsza niż terapia i bardziej skuteczna. Dlatego w duszpasterstwie nie może zabraknąć na to czasu. Nie ma zaś lepszej profilaktyki, jak podtrzymywanie w abstynencji dzieci i młodzieży a także dorosłych, którzy dobrowolnie je podjęli. Głównym wyrazem tej troski jest:

a) nieustanna pomoc duszpasterska w coraz głębszym rozumieniu i pielęgnowaniu przyrzeczeń pierwszokomunijnych dzieci oraz przyrzeczeń składanych przez młodzież przy Sakramencie Bierzmowania. Dokonuje się to poprzez katechezę szkolną i pozaszkolną oraz przez coroczne ponawianie tych przyrzeczeń podczas rekolekcji parafialnych i młodzieżowych, czy też przy innych okazjach, np. w Tygodniu Modlitw o Trzeźwość Narodu. Wielką rolę odgrywa tu konfesjonał, gdzie podtrzymanie na duchu i odnowienie przyrzeczenia niedotrzymanego więcej znaczy niż każda inna zachęta.

b) Przypominanie rodzicom o obowiązku pomagania swym dzieciom w do-  
chowaniu złożonych przyrzeczeń abstynenckich, do czego zobowiązali się przy  
I Komunii św. swoich dzieci. Potrzebne jest również otwieranie oczu rodzicom  
i młodzieży na podstępne działanie zła w lansowanych dziś obyczajach picia  
alkoholu przy odwiedzinach noworodka zamiast na chrzcinach, przy ob-  
chodzeniu 18 urodzin wbrew przyrzeczeniu złożonemu przy Sakr. Bierz-  
mowania i na tzw. „półmetkach” szkolnych.

c) Duszpasterska opieka w grupach samopomocowych oraz w ruchach czy  
organizacjach abstynenckich — jeśli o taką proszą.

d) Przykład abstynencji kapłańskiej i zakonnej.

Drugą formą profilaktyki, potrzebną głównie dla tych, którzy nie osiągają  
dojrzałości osobowej, jest ograniczanie dostępności do alkoholu. Na tym  
odcinku konieczna jest współpraca duszpasterza z samorządem lokalnym oraz  
innymi organami władzy i administracji. Najbardziej zaś skuteczne mogą się tu  
okazać ruchy i organizacje trzeźwościowe i abstynenckie, działające na terenie  
parafii czy gminy.

Materiały do ciągłego wykorzystywania w duszpasterskiej pracy trzeźwo-  
ściowej (otrzymały je w swoim czasie wszystkie parafie).

1) Dekret Ks. Biskupa Ordynariusza z 8 grudnia 1980 r.

2) Komunikat Pastorski do Kapłanów i Katechetów, Rodziców, Dzie-  
ci i Młodzieży oraz wszystkich zatroskanych o trzeźwość Narodu — z dn.  
11.11.92 r.

3) Słowo Pastorskie Biskupa Siedleckiego (do rodziców kandydatów do  
Bierzmowania).

4) Ustawa z dnia 17 kwietnia 1993 r. o zmianie ustawy o wychowaniu  
w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

5) Komunikat Biskupa Siedleckiego w związku z nowelizacją Ustawy o wy-  
chowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

6) Przewodnik do Ustawy z 17 kwietnia 1993 r. o zmianie ustawy o wychowaniu  
w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi opracowany przez zespół  
ekspertów Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Zdrowia  
i Opieki Społecznej.

7) Projekt uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia limitu i usytuowania  
punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz określenia warunków sprzeda-  
ży zawartych w zezwoleniu, jak też ogólnych założeń profilaktyki.

8) Dyplomyki przyrzeczeń abstynenckich dzieci i młodzieży, rodziców i wszyst-  
kich dorosłych.

9) Biuletyn „Trzeźwymi bądźcie” i inne.

## Aneks 1:

### Słowo Pasterskie Biskupa Siedleckiego

#### Drodzy Rodzice Kandydatów do Sakramentu Bierzmowania

Sakrament Bierzmowania jest wielkim wydarzeniem w życiu młodego chrześcijanina — Waszego syna i córki. W to głębokie przeżycie swoich dzieci jesteście, jako rodzice, wielce zaangażowani. I dobrze, że tak jest, że macie poczucie obowiązku dobrego przygotowania ich na to spotkanie z Duchem Świętym, na przyjęcie Jego darów i współpracę z tymi darami. Bierzmowanie to promowanie Waszych synów i córek na dojrzałych chrześcijan i na apostołów Chrystusa Pana. Sakrament bowiem Bierzmowania uzdalnia i zobowiązuje do udziału w potrójnej zbawczej misji Chrystusa — w Jego władzy nauczycielskiej, kapłańskiej i królewskiej. Od chwili przyjęcia Bierzmowania Wasi synowie i córki staną się odpowiedzialni nie tylko za zbawienie własne, lecz także za zbawienie swoich bliźnich. Wyrazem zaś tej gotowości włączenia się ich w to apostołstwo ludzi świeckich będzie złożone przez nich potrójne przyrzeczenie:

- stałego pogłębiania wiary i świadczenia o niej słowem i czynem,
- pielęgnowania ducha modlitwy i owocnego korzystania z Sakramentów świętych (zwłaszcza z Sakramentu Pokuty i Eucharystii),
- budowania swego charakteru, szczęścia przyszłej rodziny oraz ład społeczny, gospodarczego, politycznego na mocnym fundamencie wolności od alkoholu, nikotyny i wszelkich narkotyków.

Drodzy Rodzice, pragnę zwrócić Waszą uwagę na to, że trudne jest dziś dla młodzieży przyrzeczenie powstrzymania się od alkoholu i papierosów do 21 roku życia, ale i bardzo ważne. Nikt bowiem nie znalazł lepszej gwarancji uchronienia się przed tymi zgubnymi nałogami niż zachowanie całkowitej abstynencji w tym względzie aż do pełni dojrzałości biologicznej i psychicznej czyli do 21 roku życia. Z doświadczenia wiemy, że ci, którzy uzależnili się od alkoholu czy nikotyny, a tym bardziej od narkotyków, często zaczęli próbować tych używek w wieku młodzieńczym, przed osiągnięciem pełni dojrzałości psychicznej. Do rzadkiego wyjątku należy, że ktoś stał się alkoholikiem lub nałogowym palaczem, kto rozpoczął kosztowanie tych używek po 21 roku życia. Nie ma też lepszej gwarancji dla zapewnienia rozwoju silnego charakteru, jak trwanie w abstynencji w wieku młodzieńczym, mimo tylu pokus i presji otoczenia. Takiej abstynencyjnej postawy wymagają też od młodzieży obecne czasy. Widzimy dziś naocznie jak szatan poprzez współczesne bezbożnictwo usiłuje niszczyć nasz polski i katolicki

Naród otwierając drzwi do pijaństwa, niktynizmu, narkomanii i rozwiązłości seksualnej, która w przypadku młodzieży jest następnym krokiem po nabyciu nawyku palenia i picia. I jeśli chcemy postawić tamę tym niebezpiecznym zagrożeniom, to musimy traktować abstynencję młodzieży, jako ich ścisły obowiązek apostołski wynikający z Sakramentu Dojrzałości Chrześcijańskiej czyli Bierzmowania.

Dlatego, jako Wasz Biskup, jeszcze raz zwracam się do Was Rodzice z apelem i gorącą prośbą, abyście chcieli móc swoim synom i córkom odważnie podjąć to przyrzeczenie całkowitej abstynencji a następnie pomagać je wypełnić. Za późno będzie załamywać ręce i prosić księdza o pomoc, gdy syn czy córka zacznie nałogowo palić czy pić. Teraz jest właściwa pora, by ustrzec ich przed tym nieszczęściem. Nie ma bowiem silniejszego motywu do wypełnienia trudnych zadań lub do pokonania wielkich pokus, jak wierność sakramentalnemu przymierzu i złożonym Bogu obietnicom-przyrzeczeniom. Wielką odpowiedzialnością obarczają rodzice swoje sumienia, kiedy zaniedbują troski o wychowanie swoich dzieci w abstynencji, do czego zobowiązali się przy ich I Komunii św., jeśli pozwalają na picie alkoholu przed 18 rokiem, a co gorsze, jeśli sami uczą je stawiając alkohol na 18-te urodziny dziecka. Aczkolwiek sporadyczne złamanie przyrzeczenia abstynencyjnego nie przesądza o zerwaniu przymierza z Bogiem, to jednak młodzież idąca do Bierzmowania powinna mieć wewnętrzne nastawienie, że tej wierności Bogu dochowa.

Jeśli zaś, mimo tłumaczenia rodziców i księdza, ktoś z młodzieży przygotowującej się do Bierzmowania nie chciał podjąć szczerego postanowienia trwania w abstynencji do 21 roku życia, ten raczej niech nie przyjmuje tego sakramentu aż osiągnie dojrzałość, aby nie szerzyć zgorzenia zamiast apostołstwa wśród swoich rówieśników, którzy pragną żyć szczęśliwie i pożytecznie bez alkoholu, niktyny i narkotyków, zgodnie z zobowiązaniem płynącym z przyjęcia Sakramentu.

Życzę Wam Kochani Rodzice radości płynącej z poprawnej, szlachetnej postawy Waszych Dzieci i serdecznie w Bogu pozdrawiam.

† Jan Mazur  
Biskup Siedlecki

Siedlce, dnia 15 kwietnia 1993 r.



Komunikat Biskupa Siedleckiego w związku z nowelizacją ustawy  
o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi

Ostatni Parlament obdarzył wielkim zaufaniem, a jednocześnie wielką odpowiedzialnością, samorządy lokalne, powierzając im decydowanie o handlu alkoholem. Ustawą z dnia 17 kwietnia br. przeniósł bowiem z centralnego szczebla władzy i administracji na rady miast i gmin, a zwłaszcza na prezydentów, burmistrzów i wójtów, prawo decydowania o wydawaniu zezwoleń, określaniu limitów i lokalizacji punktów sprzedaży napojów alkoholowych. Od nich więc teraz będzie zależało dalsze rozpijanie społeczeństwa lub powstrzymanie tej plagi w naszym Narodzie. Jest rzeczą oczywistą, że wzrost pijaństwa i alkoholizmu oraz patologii z nim związanych zależy między innymi od dostępności do alkoholu, która wynika z ilości i usytuowania punktów sprzedaży napojów alkoholowych, a także od poczucia odpowiedzialności tych, którzy nimi handlują. Jeśli więc rady miast i gmin na czele ze swymi prezydentami, burmistrzami i wójtami staną na wysokości zadania, to mogą zahamować tę niszczycielską falę rozpijania Narodu. Ale jeśli zabraknie im zrozumienia sprawy i poczucia odpowiedzialności albo pójdą na lep łatwego pieniądza, okupionego często okropną krzywdą rodzin pijaków i alkoholików, to zaleje nas potop alkoholowy. Ci zaś ludzie staną mimo woli w szeregu kolaborantów i wrogów naszego Narodu, którzy przez wieki usiłowali rozpijać Polaków, aby przez to ich wyzyskiwać, niewolić i niszczyć nie tylko pod względem moralnym i religijnym, ale nawet biologicznym. Alkohol niszczy całego człowieka lecz głównie jego wyższe uczucia, bez których człowiek będzie zdolny tworzyć nowy Oświęcim, Katyń, czy kaźni urzędów bezpieczeństwa. Alkohol jest narkotykiem i nie może być przedmiotem wolnej gry rynkowej na równi z artykułami konsumpcyjnymi. Przy obecnym zaś poziomie niedojrzałości społecznej, emocjonalnej i religijnej naszego społeczeństwa, zwiększanie punktów sprzedaży napojów alkoholowych, nawet piwa, od którego również łatwo się uzależnić i stać alkoholikiem, z całą pewnością spowoduje wzrost patologii alkoholowych i to coraz nowych osób, a głównie młodzieży. Takiego zaś zła społecznego nie mogą zrównoważyć żadne korzyści materialne płynące ze sprzedaży alkoholu.

Kraje skandynawskie, które uporały się ze swoim pijaństwem i alkoholizmem, ograniczyły do minimum sieć sprzedaży alkoholowej. W Szwecji jest zaledwie 350 punktów sprzedaży a w Norwegii tylko 100 na cały kraj. U nas zaś tyle jest prawie w każdym średnim mieście i mówimy, że chcemy zwalczyć pijaństwo. Dokądże będziemy tak naiwni?

W poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem i historią za moralne i religijne oblicze całej diecezji gorąco proszę i stanowczo domagam się od władz terytorialnych ograniczenia dostępności do alkoholu i surowego egzekwowania przepisów dotyczących sprzedaży tych napojów. Jednocześnie proszę, aby przepisy lokalne warunkujące sprzedaż alkoholu rzeczywiście zmierzały do ukrócenia pijaństwa i alkoholizmu. Wszystkim wierzącym przypominam, że:

1. pijaństwo jest grzechem ciężkim, gdyż niszczy w człowieku obraz i podobieństwo Boże odbierając człowiekowi rozum, wolną wolę i wyższe uczucia; przyczynia się także do bardzo wielu innych grzechów i nadużyć;
2. Wszyscy, którzy są przyczyną picia alkoholu przez dzieci i młodzież lub nadużywanie go przez dorosłych popełniają wielki grzech zgorzenia; o takich Chrystus mówił: „lepiej byłoby kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębinie morza... biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzenie” (Mt 18,6-7).
3. Z powodu alkoholizmu wielu młodych ludzi staje się niezdolnymi do zawarcia religijnego i ważnego związku małżeńskiego, o czym stwierdzają sądy duchowne.
4. Rady miast i gmin na czele ze swymi prezydentami, burmistrzami i wójtami, którzy głoszą za zwiększeniem punktów sprzedaży alkoholu, działają na szkodę Narodu i Kościoła; nie mogą wymówić się od winy i nie mogą być usprawiedliwieni.
5. Wszyscy, którzy rozpijają innych poprzez nieodpowiedzialną sprzedaż alkoholu są publicznymi grzesznikami i nie zasługują na rozgrzeszenie, Komunię św. i pogrzebek katolicki zgodnie z kan. 915 K.P.K. oraz dekretem Biskupa Diecezjalnego z 8.XII.1980 r., jeśli po upomnieniu nie dają oznak poprawy; podobnym sankcjom prawa kościelnego mogą podlegać też ci, którzy takim nieodpowiedzialnym ludziom wydają zezwolenia na handel napojami alkoholowymi, lub nie cofają tych zezwoleń w przypadku nieprzestrzegania warunków tej sprzedaży.

Wszystkich Księżów Proboszczów, Prefektów i Wikariuszy gorąco proszę o przypomnienie dzieciom, młodzieży i dorosłym tych zasad naszej św. wiary oraz egzekwowanie powyższych przepisów prawa kościelnego.

† Jan Mazur

Biskup Siedlecki

Siedlce, 24.06.1993 r.

**Komunikat Pasterski do Kapłanów i Katechetów, Rodziców,  
Dzieci i Młodzieży oraz wszystkich zatroskanych o trzeźwość Narodu**

- I. Na wstępie pragnę wyrazić swoje głębokie uznanie i wdzięczność tym wszystkim, którzy podejmą ofiarę abstynencji i dokładają wszelkich starań w spełnianiu zarządzeń i wskazówek Kościoła na odcinku trzeźwości.
  
- II. W dalszym ciągu z wielkim naleganiem przypominam wszystkim, by uroczystości religijne nie były okazją rozpijania Narodu Polskiego, jak to niektórzy chcieliby nam imputować, oraz że profilaktyka jest łatwiejsza niż leczenie także w dziedzinie moralnej. Stąd też:
  1. W każdej parafii wymagamy od rodziców i chrzestnych zobowiązania na piśmie, że przyjęcie z racji Chrztu dziecka będzie bez alkoholu (blankiety tych przyrzeczeń składanych przez rodziców na ołtarzu zwracamy im na pamiątkę).
  2. Nadal obowiązują zarządzenia odnośnie bezalkoholowych przyjęć pierwszokomunijnych, zarówno w dzień I Komunii św. jak i w dni towarzyszące tej uroczystości. Dzieci przystępujące do I Komunii św. składają przyrzeczenia abstenenckie od alkoholu, nikotyny i narkotyków, które będą ponawiały corocznie, z coraz większym rozumieniem ich sensu, aż do końca szkoły podstawowej. Rodzice zaś i chrzestni zobowiązują się pomagać dzieciom w wypełnianiu tych przyrzeczeń, co też potwierdzają podpisem na dyplomikach abstenenckich dzieci. Ponadto apelujemy do rodziców, aby 18-te urodziny dziecka były obchodzone również bez żadnego alkoholu, gdyż przy Sakramencie Bierzmowania przyrzeczenie pierwszokomunijne przedłużane są do 21 roku życia.
  3. W czasie egzaminu przed Sakramentem Bierzmowania sprawdzane są wraz ze świadectwami nauki religii dyplomy corocznie ponawianych przyrzeczeń pierwszokomunijnych. Kandydaci do Bierzmowania przedłużają swoje przyrzeczenia abstenenckie do 21 r.ż. Młodzież, która nie chciałaby podjąć tak ważnego apostołstwa, nie zasługuje na ten Sakrament i winna czekać do pełni swej dojrzałości (Blankiety zobowiązań składanych na ołtarzu w czasie Bierzmowania zwracane są młodzieży na pamiątkę i ku pamięci).
  4. Przy zgłaszaniu zamiaru zawarcia Sakramentu Małżeństwa, koniecznie na 3 miesiące przed ślubem, aby godnie przygotować się do przyjęcia tego Wielkiego Sakramentu, duszpasterze zachęcają młodych do urządzenia wesela bez alkoholu, przypominając przy tym o moim pasterskim błogosławieństwie. Jeśli na takie

- przyjęcie się nie zdecydują, to przynajmniej zachęcamy do abstynencji na weselu samych nowożeńców, ich rodziców i świadków. Stanowczo pragnę wszystkim przypomnieć moje zarządzenie z 8.XII.1980 r. o niepodawaniu alkoholu przed wyjazdem do ślubu. Bardzo też kładę na sumienie wiernym moralną odpowiedzialność za częstowanie alkoholem młodych, kiedy zapraszają na swoje wesela. Nie wolno też tolerować niechrześcijańskich zwyczajów przegradzania drogi, często z krzyżem na stoliku, jadącym do ślubu i zmuszanie ich do wykupienia się alkoholem. Obowiązkiem zarówno duszpasterzy, jak i gospodarzy wesela, jest zwrócenie uwagi na zespoły muzyczne grające na tych uroczystościach. Należy zamawiać tylko tę orkiestrę, której program rozrywkowy nie uwłacza godności sakramentalnego małżeństwa. Nie wolno pozwalać na to, by zmuszano nowożeńców lub gości do niewłaściwej zabawy, zwłaszcza przy tzw. „oczepinach”. Należy też zadbać o to, by w większych parafiach powstawały młodzieżowe zespoły muzyczne, które nawet bezinteresownie uświetniałyby wesela, zwłaszcza bezalkoholowe, swoją piękną i mądrą rozrywką.
5. Z całą stanowczością, a w razie potrzeby na piśmie, należy egzekwować zarządzenia Biskupa Diecezjalnego z 8.XII.1980 r. zabraniające podawania alkoholu z racji pogrzebu.
  6. Duszpasterze powinni przypominać wiernym i egzekwować sankcje kościelne — pomijanie przy kolędzie, odmawianie rozgrzeszenia i Komunii św. oraz pogrzebu katolickiego — wobec tych, którzy mimo upomnień nadal rozpijają innych i grzeszą publicznie bogacąc się cudzą krzywdą. Dotyczy to również i tych, którzy wydają zezwolenia na handel alkoholem osobom nieodpowiedzialnym (Dekret z dnia 8.XII.1980 r. i can. 915) — nie liczącym się z sumieniem.
  7. Nieustępliwie i stanowczo będziemy domagać się od władz świeckich, a także od policji, nadzoru nad przestrzeganiem Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (z dnia 26.X.1982 r. Dz.U. Nr 35). Kiedy zaś na szczeblu lokalnym okazałoby się to nieskuteczne, będziemy się zwracać o interwencję do wyższych instancji nawet za pośrednictwem Biskupa Diecezjalnego.
  8. Bardzo gorąco proszę moich kapłanów, nauczycieli i różnych profesjonalistów a szczególnie tych, których Pan Bóg podźwignął z choroby alkoholowej, aby rozwijali Maksymiliański Ruch Trzeźwości i podobne stowarzyszenia, a także grupy samopomocowe AA, Al-anon, Al-ateen”.
  9. Pragnę przypomnieć wszystkim ludziom dobrej woli, rozumiejącym ważność problemu i zatroskanym o katolickie wychowanie narodu, a szczególnie młodego pokolenia, bardzo zasadne postanowienia Episkopatu, aby okres Adwentu,

Wielkiego Postu oraz miesiąc sierpień przeżywali w całkowitej abstynencji — o co jeszcze raz serdecznie apeluje. Niech się to stanie stałą praktyką naszego Diecezjalnego Kościoła.

III. Mam nadzieję, prosząc Boga o pomoc, że wspólny wysiłek duszpasterzy i katechetów, rodziców, dzieci i młodzieży, przyczyni się do upragnionej zmiany w naszym społeczeństwie, a przez modlitwę i abstynencję wielu dojdziemy do trzeźwości wszystkich.

Niech dobry Bóg błogosławi tym naszym trudnym zadaniom.

*Jan Mazur*

Biskup Siedlecki

Siedlce, dnia 11 listopada 1992 r.

Aneks 4:

#### Komunikat Referatu Duszpasterstwa Trzeźwości Kurii Diecezjalnej w Siedlcach

Z polecenia JE Księdza Biskupa Ordynariusza w związku z rozpoczynającym się okresem „studniówek” oraz mając na uwadze nowopowstający zwyczaj szumnego obchodzenia 18-tych urodzin, które przecież nie świadczą ani o dojrzałości biologicznej ani tym bardziej o dojrzałości osobowej, przypominamy młodzieży o chrześcijańskim zachowaniu się na tych imprezach, a zwłaszcza o zachowaniu całkowitej abstynencji od alkoholu i nikotyny.

W obliczu dzisiejszego zagrożenia naszego dziedzictwa chrześcijańskiej kultury i wiary, a nawet samego bytu Polskiego Narodu. Kościół Katolicki w Ojczyźnie naszej zobowiązuje młodzież przy Sakramencie Bierzmowania do wytrwania w abstynencji od alkoholu i nikotyny aż do 21 roku życia, gdyż ten dopiero wiek może być uznany w naszych warunkach za pełnię dojrzałości biologicznej i psychicznej.

W związku z tym JE Ksiądz Biskup Ordynariusz w myśl ostatniego swego zarządzenia z dnia 30.11.1993 r. poleca jeszcze raz wszystkim Księżom Proboszczom i Prefektom oraz Katechetom i Katechetkom, pracującym z młodzieżą szkół podstawowych, zawodowych i maturalnych, odczytać na nowo treść Komunikatu Pasterskiego z dnia 11.11.1992 r. oraz Słowa Pasterskiego z dnia 15.04.1993 r., w którym jest mowa o pożytkach trwania w abstynencji do 21 roku życia oraz

o obowiązku rodziców i wychowawców wspierania młodzieży w dochowaniu wierności tym przyrzeczeniom.

Wszystkim Dyrekcjom Szkół Ksiądz Biskup pragnie przypomnieć przepisy ustawy państwowej z dnia 26 października 1982 r. „O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”, znowelizowanej 17.04.1993 r., które zabraniają pod sankcjami karnymi podawania i spożywania alkoholu na terenie szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych, jak też osobom niepełnoletnim (art. 43 ust. 1 i 3) oraz nakładają obowiązek nadzoru nad zachowaniem tych przepisów na terenie zakładu pracy, jakim również jest szkoła (art. 44).

Wszystkim trwającym w abstynencji i pomagającym innym trwać w niej nasz Arcypasterz z całego serca błogosławi

*Ks. J. Gomółka*

Referent Duszpasterstwa Trzeźwości

*Ks. K. Korszniewicz*  
Wikariusz Generalny

Siedlce, 14 stycznia 1994 r.

## SPIS TREŚCI

Wprowadzenie .....	1
Druga Instrukcja diecezjalna o przygotowaniu młodzieży do małżeństwa i życia w rodzinie .....	3
Bp Henryk Tomasik, Uobecnianie Kościoła w rodzinie. Zarys programu duszpasterskiego w latach 1993-1994 .....	10
Bp Henryk Tomasik, Urzeczywistnianie Kościoła w rodzinie .....	23
Wychowanie prorodzinne na katechezie .....	33
O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi .....	35
Aneks 1: Słowo pasterskie Biskupa Siedleckiego .....	38
Aneks 2: Komunikat Biskupa Siedleckiego .....	40
Aneks 3: Komunikat pasterski .....	42
Aneks 4: Komunikat Referatu Duszpasterstwa Trzeźwości .....	44